Nr. 261 Piątek 12 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] — Przewodnik [illegible] rocznie 6 zł.

Jednorazowe insaraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech [illegible]; we Francyi w Paryżu [illegible] 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada

Sessya parlamentu, zaczynająca się od demissyi całego gabinetu, jest w każdym razie osobliwością, nawet dla uprzywilejowanego kraju niespodzianek, dla Francyi. W innych krajach, w Anglii np., gabinet pobity na głowę w kampanii wyborczej, mógłby mimo to stanąć przed nieprzychylną sobie Izbą i nie zostałby zmuszony do demissyi zaraz na pierwszem posiedzeniu. Dopiero po debacie adresowej albo po poważnym rozbiorze kwestyi postawionej jako próba zaufania, stary gabinet ustąpiłby a tymczasem powstanie nowego byłoby już tak przygotowane, że opinia publiczna wiedziałaby naprzód, kto otrzyma tekę w nowem ministerstwie i jaką. Jeżeli już nie można wymagać tego, aby rozbita na tyle frakcyj Izba francuska postępowała tak jak parlament angielski, to zawsze wymagać możnaby przynajmniej tego, aby ci, którzy przesilenie wywołują, wiedzieli dobrze, dlaczego to czynią, czego sobie życzą i co czynić myślą z opróżnionemi tekami. Tymczasem w Paryżu faktycznie w pierwszej chwili nietylko nikt nie domyślał się nawet, jakim będzie lub być powinien skład nowego gabinetu, lecz nawet nie wiedziano, dlaczego właściwie zaraz na pierwszej sessyi pada gabinet, który właśnie w przededniu otwarcia Izby starał się zaskarbić sobie łaskę jej większości bezwzględnem wykonaniem dekretów marcowych. Dopiero, gdy przesilenie stało się faktem, zaczęto wyszukiwać motywa i silić się na kombinacye. Któraż utrzyma się ostatecznie? Każda ma równe szanse, bo za każdą coś przemawia a nawet pozostawienie Ferry'ego nie należy do rzeczy niemożliwych.

Trzebaby chyba po kolei powoływać każdą frakcyę parlamentarną na pewien okres czasu do steru, żeby otrzymać gabinet pewny jutra. W Izbie francuskiej bowiem nie ma dziś jak w innych parlamentach, dwóch stronnictw z równemi szansami do objęcia rządów. Jest tam tylko jedno stronnictwo wszechwładnie panujące, republikańskie, które na prawicę nie zważa wcale, nawet przy wyborze prezydyum Izby, a samo rozpada się na kilka frakcyj, wprawdzie liczebnie nierównych sobie, ale za to przejętych jednakową żądzą panowania. System Gambetty, polegający na wyzyskiwaniu wszystkich mierności, doprowadził do tego, że dziś każdy uważa się już nietylko za zdolnego lecz nawet uprawnionego do objęcia jakiej teki. Satelici Gambetty nie są wcale tak bezinteresowni, żeby się zadowalali samem wywyższeniem swojego mistrza; uważają oni owszem tego mistrza za dłużnika, który skoro doprowadził do tego, że strąca i tworzy gabinety na zawołanie, powinien pamiętać o każdym, kto mu kiedykolwiek jaką przysługę wyświadczył. W tem tkwi jedna z przyczyn tak częstego ponawiania się przesileń w ostatnich czasach. Mówimy: jedna z przyczyn, bo w tej chwili przynajmniej łączą się ze składem nowego gabinetu ważne widoki i interesa przyszłości każdej frakcyi.

Izba obecna jest już na schyłku swojej kadencyi, a gdyby wszystko poszło było według życzeń Gambetty, już obecnie może wrzałaby w całej Francyi ogólna walka wyborcza. Wobec przyszłych wyborów ogólnych, których wynik zawsze zawisł, do pewnego stopnia przynajmniej, od składu gabinetu, wszystkie inne przesilenia zajmują drugorzędne stanowisko. Chociażby po dzisiejszem przesileniu powstał gabinet złożony z najznakomitszych posłów, położenie jego nie będzie trwałem, przyszłość jego nie będzie zabezpieczona. Zawsze jedna przynajmniej frakcya będzie chciała poruczyć kierunek wyborów przyszłych innym pewniejszym zwolennikom swoim i chętnie przyłoży rękę do nowego przesilenia. Prawica pozbawiona wszelkich widoków i wszelkiej nadziei nie przyczyni się zapewne do ustalenia żadnego gabinetu republikańskiego, bo na częstej zmianie nigdy stracić nie może, a zyska przynajmniej tyle, że rzuci kość niezgody między przeciwników. Zdaje się zatem, że do przyszłych wyborów Francya w ciągu roku zużyje więcej gabinetów, aniżeli inne państwo wśród całego peryodu ustawodawczego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 listopada.

(*Zg*) Wczoraj komitet ośmnastu zakończył rozprawy nad taryfami galicyjskiemi, co do ziemi uprawnej. Dziś jest na porządku dziennym taryfa lasowa dla wszystkich trzech okręgów, i ta zapewne na dzisiejszem posiedzeniu zostanie załatwioną. Dwa następne dni zabierze Bukowina, a przyszły tydzień zejdzie na taryfach czeskich. Tak więc siedmiu tygodni ciężkiej a nieprzerwanej pracy wymagało pierwsze stadyum roboty, a uzyskanych przez ten czas rezultatów komitet sam nie uznaje za stanowcze, lecz za materyał przygotowawczy do ostatecznej decyzyi. Długa ta praca służyła raczej do zoryentowania się w nieprzebranej różnorodności warunków produkcyi i odbytu, a cyfry tymczasowo ustanowione są tylko stosunkową miarą dla pamięci niejako na teraz zapisaną. W końcu bowiem musi przyjść do tego, że komitet na podstawie swych przygotowawczych studyów oznaczy ryczałtową kwotę dochodu gruntowego dla całej monarchii, a następnie percentualne w tej kwocie udziały poszczególnych krajów koronnych. Zadaniem będzie referenta rządowego rozdzielić potem owe percentualne sumy krajowe na powiaty, kultury i klasy, trzymając się jednak stosunku oznaczonego cyframi, teraz uchwalonemi.

Tak sobie większość komitetu przedstawia dalszy tok pracy a nie ma wątpienia, że pełna komisya także na to przystanie. Jest też to jedyny sposób ukończenia całej pracy w terminie, naznaczonym ustawą, to jest z końcem bieżącego roku. Dopóki zaś nie zostanie uchwaloną cyfra ogólna dochodu gruntowego w całem państwie, dopóki nie zostanie ta cyfra według pewnych procentów rozłożoną na prowincye, dopóty nikt wiedzieć nie może, jaki go ciężar czeka, bo przy systemie repartycyjnym suma dochodu wyrachowanego dla jednego kraju nie daje żadnej miary ciężaru, jaki nań przypadnie, i wówczas dopiero nabierze znaczenia, gdy cyfra ogólna dochodu w monarchii znaną będzie. O tem zaś nikt już dziś w komitecie nie wątpi, że ta cyfra nie będzie poprostu sumą kwot, wyrachowanych w pierwszem czytaniu dla poszczególnych krajów, ale że i cyfra ogólna równie jak kwoty krajowe ulegną jeszcze znacznej redukcyi. Taka redukcya będzie mianowicie wskazaną względami słuszności dla pierwszej grupy krajów koronnych a przedewszystkiem dla Austryi niższej i dla Morawy. Od tych krajów komitet rozpoczął pracę swoją i traktował je dość srogo. Dopiero przy krajach alpejskich spostrzegła się większość i uznała, że te kraje nie były w stanie unieść takiego ciężaru, jaki przypadłby na nie, gdyby je traktowano podobnie, jak obadwa żyzne i doskonale zagospodarowane kraje, które wymieniłem. Przy Salzburgu więc już złagodniała większość, przestała podwyższać taryfy projektowane przez rząd poczęła je nawet zniżać, a dziś sama widzi, że wyrównanie własnych jej uchwał na drodze częściowych i ryczałtowych obniżeń stało się nieuniknioną koniecznością. Można być pewnym, że ta redukcya także Galicyę obejmie, i dlatego nie udzielam wam cyfer taryfowych, pommo że dozwolono mi wglądu w postanowione tabele. Przy stanie rzeczy, jaki powyżej skreśliłem, rozgłaszanie cyfr tymczasowych mogłoby tylko bezpodstawne obudzać nadzieje, albo wzniecać nieusprawiedliwione obawy. To jednak mam z najlepszego źródła, że w ciągu rozpraw nad taryfą galicyjską usposobienie większości względem tego kraju zmieniło się znacznie na lepsze.

Emil Zola i Wiktor Hugo.

Odległość, jaka dzieli orła wzbijającego się pod niebo od pełzającego po ziemi robaka, oddziela także od siebie dwóch ludzi, których nazwiska wypisaliśmy na czele tego artykułu. Drogi ich tak są różne, że należałoby się spodziewać, iż się nigdy z sobą nie skrzyżują, i wydaje się dziwnem nawet, że się dostrzedz mogą wzajemnie...

A jednak stało się inaczej i Emil Zola pisze o Wiktorze Hugo.

Jak do tego przyszło? jakim sposobem? Czy Hugo spadł tak nisko, że się znalazł na poziomie *Assomoir'u*, czy Zola wzbił się tak wysoko, że się z twórcą *Legendy wieków* zetknął na jednej wyżynie?...

Ani jedno, ani drugie. Każdy z nich pozostał w swojej sferze. Tylko ludzie, którzy schyleni ku ziemi przypatrywali się ruchom płaza, wznieśli nagle głowy do góry i zaczęli spoglądać w niebo.

Wzrok robaka nie sięgał tak daleko, nie mógł on zatem odgadnąć przyczyny nagłego odwrócenia uwagi, której przed chwilą był przedmiotem....

— Czegóż tam tak patrzycie? — zapytał urażony zapomnieniem chwilowem

— Widzimy orła, który buja pod niebem — odpowiedzieli.

— Głupstwo! — oburzył się płaz — co was obchodzi orzeł, którego ręką nie dosięgniecie, i niebo, które się ująć nie da?... Patrzcie się na mnie, ja jestem prawda, która się daje wziąć w ręce!..

Tak powstała recenzya Emila Zoli o najświeższem dziele Wiktora Hugo, o wielkiej filozoficzno-poetycznej bajce, której poeta dał tytuł *Osieł* (*L'Ane*), umieszczona w łamach paryskiego *Figara*.

Już sama różnica kierunków i stanowisk obu pisarzy czyni to zdanie autora *Nany* o autorze *Nędzników* nader ciekawem, i dlatego warto zapoznać z niem naszych czytelników.

Emil Zola zaczyna swój artykuł słowami, które miał do niego powiedzieć pewien młody poeta, w rozmowie o Wiktorze Hugo:

— Pragniemy, żeby zgasł kołysany marzeniem o swem wszechwładztwie literackiem, upojony myślą, że cała literatura francuska była jedynie przygotowaniem jego przyjścia i skończy się wraz z nim. Pragniemy, żeby do ostatniej chwili swojego życia wierzył, że on tylko jest dobry, on tylko wielki, on nieomylny, on wieczny. Pragniemy, żeby nie dostrzegł wyczerpania swego geniuszu, żeby nie poczuł, iż się starzeje, i im bardziej upadać będzie, tem większem ciepłem entuzyazmu otaczać go będziemy, aby jego konanie było rodzajem zmartwychwstania!...

Skreśliwszy w ten sposób pobożną cześć, jakiej wielki poeta Francyi jest przedmiotem ze strony swoich wielbicieli, Zola przyznaje, że ten obraz jest prawdziwie wzruszającym. Młode pokolenie poetów postępuje z poetą dawniejszej epoki, tak jak kochające dzieci z ojcem rodziny. „Nie dają mu poznać że się zestarzał, kryją przed nim jego ułomności, ażeby ich dolegania nie czuł. Wszyscy poświęcają się w tym celu. Synowie i córki uskarżają się na dwudziestoletnią swą młodość, aby mu się zdawało, że trzy ćwierci stulecia uważają za wiek najpożądańszy. Każde jego słowo obudza zachwyt. To patryarcha.... ludzkie jego ułomności pokryć należy płaszczem, którym syn Noego osłonił nagość swego ojca. Jest zaszczytem i sławą rodziny, szanować to w nim trzeba, choćby przyszło kłamać. Są to kłamstwa pobożne, jest w tem niesłuszność ale przejmująca wzruszeniem; teraźniejszość z synowską abnegacyą korzy się tutaj przed przeszłością.

„Tym sposobem Wiktor Hugo posiadł stanowisko patryarchy w naszej literaturze. Pozostał on sam tylko z epoki dawno przeminionej. Przyznajemy mu nietylko tę chwałę, jaką sobie zdobył, lecz w nim widzimy chwałę jego epoki. Uwielbiamy go wszyscy w patryotycznej dumie. Długie jego życie rozbroiło jego przeciwników. Na cóżby się zdało protestować przeciwko temu? On protestacyi nie usłyszy, wszystko trzeba wybaczyć nieustannej jego pracy i późnemu wiekowi. Milkną więc namiętności polityczne, a namiętności literackie czekają. Ma on dokoła siebie tylko pełnych szacunku wnuków i prawnuków, którzy nie chcą doń mówić o swych nowych ideach i uczuciach, potakują nawet jego niedorzecznościom, a z objawieniem swojej osobistości i swej woli wstrzymują się aż do dnia, który nastąpi po jego zgonie.

„Zaprawdę, wśród tej milczącej zgody naszej literackiej rodziny, wśród tego spisku czci religijnej, otaczającej poetę, byłoby okrutnem podnieść głos z reklamacyą w imię obrażonej prawdy. To też przeczytawszy *Osła*, najświeższe dzieło Wiktora Hugo, mógłbym zamilczeć. Lecz w walce, jaką przedsięwziąłem, milczenie znaczy tyle co zgoda, a gdy mam mówić, czyż mogę zadawać kłamstwo temu, co czuję i o czem jestem przekonany?.... Patryarcha znika, widzę tylko człowieka błądzącego, którego wpływ zagraża dzisiejszej literaturze francuskiej. Oburza mnie, że na ołtarzu, wzniesionym temu człowiekowi, zrobiono ofiarę ze wszystkich innych poetów, z Musseta i Lamartina. Chateaubriand, którego on jest synem, stał się zaledwie stopniem jego piedestału. Na wspomnienie Balzaca uśmiechają się jego wielbiciele. Wiktor Hugo, to dosyć, w nim wciela się wszystko. Czczą go jako wielkiego poetę, dramaturga, romansopisarza, krytyka, filozofa, historyka, polityka, oddają mu całe stulecie, on sam jest wiekiem dziewiętnastym. To, co mówię, nie jest bynajmniej żartem, jest to streszczenie przyjętej opinii.

„Co do mnie, nie mogę się ukorzyć przed tą anormalnością. Wolę, żeby mnie wzięto za człowieka ze złem sercem, niż za człowieka bez zdrowego rozsądku. Nie chcę, żeby ktokolwiek, jeżeli to, com pisał, przeczyta za lat dwadzieścia, wybuchał śmiechem. Zresztą niech przepadną konwenanse, względy, uczucia, niech zginie nasza duma i nasza chluba, byleby ocalała prawda!"

Po takiem wyznaniu wiary, autor *Nany* w ten sposób wypowiada swoje zdanie:

— Wiktor Hugo to mąż epoki, to myśliciel, filozof, mędrzec naszego stulecia!... tak powiadają w chwili, gdy Wiktor Hugo wydał *Osła*, tę niepojętą gmatwaninę, sporządzoną jakby wskutek zakładu, zrobionego przeciwko naszemu geniuszowi francuskiemu! Ależ zaprawdę w najsmutniejszych dla naszej literatury epokach, w czasach dyktatury smaku w hotelu Rambouillet, w czasach parafraz szkoły dydaktycznej, nie spłodzono dzieła dziwaczniejszego i mniej użytecznego. Mówiąc tak, wypowiadam jedynie głośno to, co każdy myśli po cichu.

„Przypatrzmy się mężowi epoki w tym fenomenalnym *Ośle*. Poemat jest rodzajem bajki filozoficznej. Osieł poszedł do szkoły i

Wiadomo powszechnie, że wskutek oporu, jaki Polacy w Radzie państwa stawili propozycyom Cherteka, wyrobiło się u wielu członków uprzedzenie, jakoby reprezentanci Galicyi, nie przebierając w środkach, dążyli jedynie do tego, iżby kraj swój od wszelkiego podwyższenia podatku uchronić. Tymczasem poważne, umiarkowane, a w każdym poszczególnym wypadku dosadnie umotywowane wystąpienie tych członków przy rozprawach, z wielką oczekiwanych drażliwością, przekonało większość komitetu, że Polakom tylko o sprawiedliwość chodzi, i że w żadnym razie cudzą krzywdą bogacić się nie myślą. Takiem zachowaniem starali się oni okazać godnymi owego zaufania, z którem przedstawienie Sejmu najłaskawiej do uwzględnienia zaleconem zostało komisyi, a zarazem wyrobić sobie zaufanie u tych, którzy ich zbyt długo najniesłuszniej podejrzywali. Cel ten, jak mniemam, udało im się osiągnąć. Z razu, przy pierwszych pozycyach taryfy krakowskiej poprawki przez Polaków wnoszone odrzucała większość bezwzględnie, ale z postępem pracy usposobienie jej stawało się coraz przyjaźniejszem, a przy taryfach lwowskiej i tarnopolskiej już wiele poprawek pp. Krzeczunowicza i Smarzewskiego przychylne znalazło uznanie. Panowie ci dążyli nietylko do sprowadzenia taryfy w całości do niższej miary, ale także do zachowania równomierności między powiatami, a w tym kierunku musieli się ciągle oglądać na uchwały, już przy innych powiatach choćby wbrew ich zapatrywaniu powziętych. Nie można także było spuszczać z uwagi bardzo nierównego w kraju zaklasowania gruntów i dla możliwego przywrócenia równowagi potrzeba było z większym naciskiem upierać się przy obniżeniu taryfy w tych powiatach, w których zaklasowanie było wygórowanem, niż tam, gdzie było sprawiedliwszem.

Trudno bardzo bez obliczeń, wiele wymagających czasu, zdać sobie z tego sprawę, jak oddziałają na ogólną cyfrę dochodu zmiany poczynione w poszczególnych pozycyach taryfy. Obecny referent rządowy poznižał znacznie propozycye p. Elsnera i wnioski jego utrzymały się bez wyjątku co do klas niższych, od czwartej począwszy. Ale co do klas wyższych większość zbliżyła się znów do taryfy Elsnerowskiej i w wielu pozycyach jego cyfry przyjęła. W ogóle więc taryfa ułożona przez komitet ośmnastu jest o wiele wyższą od taryfy ułożonej przez komisyę krajową. Gdy komisya krajowa obliczyła dochód gruntowy w całym kraju na 22,300.000 zł. a p. Elsner podniósł tę sumę na prawie 30 milionów, to według taryfy przez komitet przyjętej powinnoby wypaść mniej więcej 26,500.000 zł. Jest to cyfra wielka, ale stan rzeczy w Galicyi jest tu dokładnie znanym, i nie można wątpić o tem, że taryfa w tych dniach uchwalona przy zamierzonem dla wszystkich krajów obniżeniu pominiętą nie będzie i że w końcu przy dobrej ze wszech stron woli sprawa ta, nader trudna, słuszne znajdzie załatwienie. Galicya bez szemrania przyjmie na siebie ciężar większy niż obecnie ponosi, a jej reprezentanci wymagają tylko, żeby ciężar przymierzono do siły ekonomicznej kraju.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 kwietnia po koniec września 1880 roku.

(Ciąg dalszy).

Wydział krajowy przyjął do wiadomości następujące dwa rozporządzenia c. k. ministerstwa skarbu, spowodowane skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju.

1. Rozporządzenie z dnia 13 marca b. r. l. 7577, którem c. k. krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie upoważnioną została przedłużyć dotkniętym klęską nieurodzaju właścicielom mniejszych posiadłości termin spłaty zaległego podatku gruntowego do 1 listopada 1880 pod warunkiem, że zaległość spłacona zostanie w równych ratach kwartalnych, począwszy od 1 listopada 1880.

2. Rozporządzenie z dnia 24 kwietnia 1880 l. 11422, którem pod warunkami dawniej zastrzeżonemi pozwolono gminom górskim potrzebującym z powodu braku paszy pomocy. celem utrzymania bydła, korzystać do końca października 1880 ze źródeł ropy solnej, nietylko wtedy, jeżeli ona znajduje się w obrębie gmin, lecz także w takim razie, jeżeli źródła istnieją w gminach sąsiednich. Powyższem rozporządzeniem pozwolono także specyalnie gminie Jamelica w pow. stryjskim korzystać bezpłatnie z ropy solnej w Stebniku, a c. k. krajowa Dyrekcya skarbu została upoważnioną przyznać taką samą krescencyę także innym zgłaszającym się i na uwzględnienie zasługującym gminom.

Za pośrednictwem Prezydyum c. k. Namiestnictwa wystosował Wydział krajowy przedstawienie do Jego ces. król. Apostolskiej Mości z prośbą o udzielenie najwyższej sankcyi uchwale sejmowej z d. 20 lipca 1880, upoważniającej Wydział krajowy do zaciągnięcia na pokrycie niedoborów z lat 1877—1879 pożyczki aż do wysokości 600.000 zł. na hipotekę gmachu sejmowego. W przypuszczeniu, że najwyższa sankcya tej uchwały wkrótce nastąpi, Wydział krajowy zawiązał rokowania z kasami oszczędności we Lwowie, Krakowie, Wiedniu i Pradze o warunki zrealizowania pożyczki.

Z dotacyi 2000zł. na stypendya dla uczniów pozakrajowych szkół rolnictwa, leśnictwa i weterynaryi udzielił Wydział kraj. słuchaczowi zakładu agron. w Lipsku Stanisławowi Kruczyńskiemu jednorazowy zasiłek w kwocie 200 zł. a resztę 1.800 zł. rozdzielił na stypendya które w drodze konkursowej wydane zostaną, mianowicie na trzy stypendya po 400 zł. dla uczniów wyższych rolniczych zakładów naukowych i trzy stypendya po 200 zł. dla uczniów wiedeńskiej szkoły weterynaryi.

Wydział kraj. przedłożył z poparciem c. k. Ministerstwu rolnictwa podanie inżyniera pomocnika-krajowego biura melioracyjnego, p. Andrzeja Kędziora, o udzielenie subwencyi na zwiedzenie zakładów melioracyjnych w Niemczech. W skutek tego przedstawienia c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło p. Andrzejowi Kędziorowi subwencyę w kwocie 300 zł., Wydział kraj. zaś uwolnił go na czas tej podróży naukowej od zajęć w swoim biurze melioracyjnym z zarezerwowaniem posady po powrocie. Inżynier Kędzior odbył podróż naukową w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu a następnie wrocił do dawnych zajęć swoich.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

O stanowisku partyi konstytucyjnej w Izbie panów wobec sejmiku niemiecko-liberalnego w Wiedniu, pisze *Fremdenblatt*: „Dzienniki tutejsze przyniosły w ostatnich dniach o stanowisku stronnictwa konstytucyjnego Izby wyższej do niemiecko-austryackiego zjazdu wiadomości, które trudno z sobą pogodzić. Podczas gdy większa liczba dzienników zapewnia, że parowie liberalni wyrażali się na konferencyi z wielką o zjeździe sympatyą donosi dziś jeden organ całkiem kategorycznie, że stronnictwo konstytucyjne Izby wyższej odmówiło udziału w zjeździe. Wiadomości, jakie otrzymujemy, są może zdolne uzupełnić dotychczasowe doniesienia. Tak w Wiedniu jak w Peszcie naradzali się konstytucyjni członkowie Izby wyższej nad wzięciem udziału w powszechnym zjeździe. Prawda, że niektórzy członkowie Izby wyższej uznawali, iż zwołanie tego zjazdu jest pożądanem i okazywali sympatye dla niego, atoli cecha jego narodowa musiała być z wielu stron zaatakowaną. Większa część liberalnych członków Izby wyższej nie może wyznawać żadnego programu narodowego i uważa go za niezgodny z misyą Izby wyższej, która dotychczas w żadnej kwestyi nie miała na oku względów narodowych. O tyle sięgają nasze wiadomości. Pomimo surowego obowiązku dyskrecyi, jakim związali się uczestnicy ostatniej konferencyi, można z wielkiem prawdopodobieństwem przypuścić, iż nie przyszło tam do żadnej uchwały, w skutek której stronnictwo konstytucyjne Izby wyższej miałoby wziąć udział w zjeździe. Lecz to wcale nie wyklucza udziału w nim pojedyńczych parów, którzy w takim razie reprezentować będą swoje własne stanowisko, ale nie stanowisko stronnictwa. Zresztą nie chcemy dalej w tej mierze prowadzić dyskusyi, pozostawiając przygotowania do zjazdu i całe urządzenie tym, którzy go zwołali i którzy też ponosić mają odpowiedzialność za udanie się dzieła, Ważny wpływ na jego cechę i skład wywrze niewątpliwie rezolucya, która podobno już jest ułożoną Od miary niemiecko-narodowej tendencyi zawisłą będzie rzeczywiście z jednej strony siła przyciągająca dla pewnej części stronnictwa konstytucyjnego, z drugiej strony przeciwne oddziaływanie na inną jego część“. Z tego artykułu *Fremdenblattu* wypływa widocznie, iż zachodzi obawa o udanie się zjazdu. zostawioną jest tedy furtka do odwrotu w porę, a odpowiedzialność zwalona na pp. Koppa, Sturma i Schmeykala. Ciekawem także jest zwrócenie w tym dzienniku uwagi na tendencye narodowo-niemieckie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan oblężenia w Hamburgu).

Niedawno jeszcze — czytamy w berlińskiej korespondencyi *Vaterlandu* — zapewniał *Hamburger Corresp.*, że w Hamburgu, Altonie i w całej okolicy nie istnieją obawy rozruchów socyalistycznych, któreby zniewalały według zdania większości parlamentarnej do zastosowania „małego stanu oblężenia“. Jednak ten stan wyjątkowy został ogłoszony w Hamburgu, okolicy i całem pogranicznem pruskiem terytoryum. Stan oblężenia usprawiedliwiają obecnie „uzupełniająco“ tą okolicznością, że na najbliższą sesyę parlamentarną Hamburg w skutek ponownych wyborów do parlamentu wyszle trzech deputowanych socyalno-demokratycznych Dotychczas zatem w samej rzeczy wydalono z Hamburga i okolicy około 100 osób, a w ich liczbie wszystkich tych, którzy wypędzeni z Berlina, znaleźli w Hamburgu sposób utrzymania i odpowiedni kawałek chleba. W powyższej cyfrze wydalonych są także trzej byli deputowani i dwaj faktyczni jeszcze deputowani do parlamentu, a między nimi socyalno-demokratyczny deputowany Hartmann. Rozporządzenie to dotknęło także wszystkich współpracowników wydawanego przez stronnictwo socyalistyczne dziennika *Gerichtszeitung*. W liczbie wydalonych znajduje się dwunastu posiadających rodziny, które pozostają w skutek tego bez wszelkiego utrzymania. Kładąc w ten sposób tamę agitacyom socyalistycznym ks. kanclerz, jak zapewniają, gorliwie oddaje się w swojem ustroniu planem socyalno-reformatorskim, mającym na celu polepszyć los robotników, a tem samem agitacyi socyalnej odebrać faktyczną podstawę Klasa robotnicza jednakże, jak zapewnia korespondent *Vaterlandu*, nie bardzo ufa planom kanclerza, gdyż książę Biscmarck dotychczas zasięgał tylko rady wielkich przemysłowców, o których przychylności dla klasy pracującej powątpiewają. Nowy zresztą krok kanclerza, to jest mianowanie Bötticheгa odpowiedzialnym zastępcą przed parlamentem, nie przestaje budzić podejrzeń. Widocznie kanclerz ma zamiar uchylić się od wszelkich niemiłych interpelacyj w parlamencie. Jeżeli naprzykład zapyta który z deputowanych, jak stoi sprawa z nowem ustawodawstwem względem robotników, to zastępca ministra handlu odpowie, iż to rzecz jego szefa, o którego intencyach musi do czasu zamilczeć. W ogóle mniejsi przemysłowcy i robotnicy bardzo nie dowierzają planom kanclerskim. Mniemają niektórzy, iż to tylko pretekst do uzyskania wpływu na przygotowujące się nowe wybory. A gdyby nawet istniał w samej rzeczy plan jaki, to nie poczytują kanclerza za osobliwszego przyjaciela klasy robotników. W warstwie tej zdaniem korespondenta wygasło wszelkie zaufanie w intencye rządu i ażeby je obudzić, musiałby rząd wystąpić z czynami. Przewidują naform społecznych, że nie plany dążące do remyślności ludu będą głównem zajęciem przyszłego parlamentu, ale nadewszystko przeprowadzenie uchwał zezwalających na nowe podatki.

(Rada municypalna paryska).

W zeszłą sobotę dnia 6 b. m. rada municypalna w Paryżu uchwaliła z niektóremi modyfikacyami statut miejski Paryża, w którym zawarte są następujące postanowienia: Członkowie rady municypalnej obowiązani są składać mandaty, ilekroć tego zażąda absolutna większość zapisanych wyborców; zatwierdzenie wyborów należy do rady municypalnej; funkcye municypalne są płatne; wybór mera miasta Paryża i 8 adjunktów dokonywanym będzie przez radę z pomiędzy jej członków; rada może absolutną większością głosów w każdej chwili odwołać mera i adjunktów; rada mianuje i uwalnia wszystkich urzędników administracyjnych miejskich; specyalni urzędnicy prowadzą akta stanu cywilnego; rada rozstrzyga ostatecznie o wszystkich sprawach gminnych, postanowienia jej mają być natychmiast wykonywane, nie wymagają żadnego zatwierdzenia i nie podlegają żadnemu rekursowi; rada municypalna może być rozwiązaną i zawieszoną jedynie dekretem prezydenta rzeczypospolitej z powodu szczególnych przyczyn, rada stanowi o nałożeniu, rozkładzie i sposobie pobierania podatków gminnych; układy o pożyczkę będą ratyfikowane dopiero po potwierdzeniu uchwały rady municypalnej przez wyborców; miasto Paryż nie jest obowiązanem do żadnych wydatków na cele wyznaniowe.

Rada municypalna paryska składa się z 80 członków, z tych 4 miejsca wakują. Z pomiędzy 76 członków urzędujących 11 było nieobecnych, dwóch, a w tej liczbie prezydent Cernesson nie głosowało wcale, 13 wyszło z sali przed głosowaniem, 14 oświadczyło, że się wstrzymują od głosowania, 1 głosował przeciw projektowi, a 35 za projektem, który tym sposobem większością 35 głosów przeciw 1 na 50 głosujących przyjętym został.

Z powodu tej uchwały *Temps* pisze: „Gdyby uchwała rady municypalnej miała być zatwierdzoną przez Izbę — czego zresztą nie ma powodu się obawiać — stanowiłaby ona zupełny przewrót organizacyi politycznej, jaką Francyi nadała rewolucya. Nie mamy zamiaru powracać do krytyki teoryi ultra-komunistycznych których projekt statutu gminnego dla Paryża, przyjęty przez radę municypalną, jest wyrazem. Uczyniliśmy to już dawniej, możemy zatem poprzestać na skonstatowaniu, że te teorye nawet w łonie samej rady napotkały silną opozycyę. Ogółem licząc uzyskały one tylko głosy mniejszości 35 na 80 radnych. Widzimy, że pominąwszy oponentów liczba abstencyi była znaczną, a nie można się tu łudzić co do znaczenia abstencyi. Usuwali się od udziału jedynie przeciwnicy projektu. Wolno jest zatem uważać głosowanie sobotnie jako wyraz opinii osobistych, nie zaś jako objawienie stanowczej woli większości rady. Zauważyć przy tem należy, że wnioski sprawozdawcy, p. Zygmunta Lacroix, w kwestyi głównego znaczenia, odmawiające rządowi prawa rozwiązania rady, nie zostały przyjęte. Wskazuje to, że nawet najzagorzalsi zwolennicy autonomii gminnej, pragnący gminę uczynić prawdziwem państwem, zrozumieli konieczność niezrywania wszelkich węzłów z władzą centralną.

Nie ma więc powodu przywiązywać przesadzonej wagi do uchwały powziętej przez radę municypalną paryską, a dającej pole do tak uzasadnionej krytyki. Nie trzeba zapominać, że ta uchwała ma tylko znaczenie doradcze, a ponieważ przyjęcie wniosków sprawozdawcy nie pociągnie za sobą żadnych praktycznych następstw, teoretycy absolutnego wszechwładztwa gminy mogli zatem więcej sobie pozwolić. Jak zwykle bywa w takich razach, gdy obrady toczą się na grun-

---

wyczerpał wszystkie nauki. Wypowiadam to w jednym wierszu, ale poeta rozpościera się z niezmiernym materyałem tej erudycyi, która przytłacza nawałem nazwisk i faktów nieznanych pospolitym śmiertelnikom. Jabym to nazwał erudycyą romantyczną Czy znacie Euctemona, Niebuhra, Oenesidema, Xenarchusa, Tiraboschi'ego, Torniela, Zonana, Broviusa i Plancarpina? Nie, to Wiktor Hugo ich zna, i to jest widoczna jego wyższość nad wszystkimi prawie czytelnikami. Osieł jego czytał wszystko, wszystkiego się uczył, przeszedł wszystkie szkoły, słuchał prelekcyj wszystkich intelligencyj i zdjął go wielki gniew przeciwko wiedzy ludzkiej, której wprost zaprzecza, z goryczą bydlęcia, któremu zakłócono błogą pogodę jego nieświadomości.

„Cóż o tem powiedzieć?... Jest to fantazya tak dobra jak każda inna, fantazya, której oryginalność i dobry smak są wątpliwe, której jednakże pisarz mógł sobie pozwolić. Lafontaine byłby z tego zrobił ładną bajkę. Wolter wyborną powiastkę o dziesięciu stronnicach. Na nieszczęście Wiktor Hugo nie poprzestaje na czemś tak małem. Gdy się chwyci swego osła to go już nie puści tak prędko. Osieł jego staje się bestyą apokaliptyczną, nadyma on tego osła tak, że nim wypełnia całą przestrzeń. I takie potworne bydlę puszcza się galopem słonia, druzgocząc wszystko, sadząc się na dowcipy bez opamiętania. Nie jest to już nasz wiejski osiołek, taki wesoły, komiczny i dobroduszny, jest to kolosalna maszyna, wypchana słowami, w której słychać skrzypienie kół, a która nie zaleca się nawet naiwnością dziecinnej zabawki.

„Jak tu dać wyobrażenie o długiej mowie tego osła, obejmującej coś około dwóch tysięcy wierszy, mniej więcej tyle co dramat pięcioaktowy? Wyobraźcie sobie wszystkie ogólniki powtarzane od wieków o nicości nauki i ułomności człowieka, zszyjcie te ogólniki razem, jak się nasuną, nadodawajcie niestworzonych zboczeń, powtarzajcie przez trzy stronnice wciąż tę samą starą myśl wierszami coraz bardziej wprowadzającemi w zdumienie, a będziecie mieli to dzieło, które jest szczytem ekstrawagancyi, do jakiej w banalności dojść można. Należy mieć odwagę powiedzieć to wyraźnie, aby przestrzedz zdrowy rozsądek francuski przed podobną zasadzką.

„Poeta bierze się do rzeczy bardzo prostym sposobem. Zbiera komunały, któremi nikt z nas nie śmiałby się posłużyć. Jego osieł naprzykład gniewa się na pedantów, na szkoły, na bazgraniny, które ogłupiają dziatwę, piorunuje przeciwko książkom, zwłaszcza przeciwko wielkim książkom, gdyż małe nie zdają się tak zdrożne, wyrzeka na postawę tłumu wobec ludzi genialnych, sądzi wreszcie surowo postępowanie człowieka względem stworzenia, społeczeństwa i siebie samego. Nowość tego wszystkiego, powtarzam, jest wątpliwą, a co najgorsza, osieł nie podaje żadnej idei, żadnego dowodu. Słyszymy same rzeczy oklepane. Szczęściem, wdaje się w to poeta i te oklepanki wypowiedziane są szczytnie. Myśli błahe i płaskie nabierają pozorów czegoś głębszego i zdumiewającego. Gaduła staje się prorokiem. Byłoby to miernem, gdyby było powiedziane po prostu, ale poeta mówi to z nadętością, z patosem, który odurza. Nie przypuszczam, żeby która kobieta mogła to przeczytać do końca. Mnie się zdawało, że słyszę melodyę piosnki *Malbrough s'en va-t-en guerre*, wykonaną na trąbach sądu ostatecznego.

(Dokończenie nastąpi.)

cie czysto teoretycznym i nie potrzeba się liczyć z bezpośredniemi następstwami uchwały, opinie skrajne mogły wyjść na jaw i uzyskać łatwe przyjęcie. Tacy nawet radni, którzy chociaż przeciwni organizacyi federalistycznej, pragnęliby jednak pewnego rozszerzenia swobód gminnych, mogli głosować za projektem p. Lacroix w tej myśli, że aby otrzymać cokolwiek należy żądać wiele. Gdyby czuli się odpowiedzialnymi, ustąpiliby w wielu punktach. Tego uczucia odpowiedzialności rada mieć nie mogła, nie będąc powołaną do ostatecznego stanowienia i wiedząc o tem, że jej uchwała w niczem nie krępuje Izby. To wyjaśnia przyczynę, dla której rada municypalna, tak gorliwa i kompetentna w specyalnych sprawach miasta, odsłania nieraz przeciwnikom swe słabe strony, gdy dotknie kwestyi wchodzących wyłącznie w kompetencyę ciał politycznych. Gdy jakie zgromadzenie nie otrzyma mandatu prawodawczego, a chce się zajmować prawodawstwem, najczęściej popełnia takie zboczenia.

KRONIKA

— **Album z podróży** Najj. Pana po Galicyi, przeznaczone dla Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa, składa się z następujących akwarel: 1) Wjazd Najj. Pana przez rondel Floryański z prezydentem miasta na czele; wykona Jul. Kossak. 2) Najj. Pan w grobach królewskich na Wawelu; wykona Jan Matejko. 3) Najj. Pan ogląda wnętrze zamku na Wawelu; Tad. Ajdukiewicz. 4) Orszak konny krakusów w przejeździe z Łobzowa na błoniach; Jul. Kossak. 5) Najj. Pan w pracowni Matejki; Jul. Kossak. 6) Okrężne przed rezydencyą cesarską pod Baranami; Tadeusz Ajdukiewicz. 7) Wesele krakowskie; Jul. Kossak. 8) Najj. Pan w Sukiennicach pośród ludu; Hipolit Lipiński. 9) Przyjęcie deputacyi włościan w Krysowicach; Jul. Kossak. 10) Przyjęcie Najj. Pana na peronie we Lwowie; Antoni Kozakiewicz. 11) Najj. Pan wysiada z powozu dla odebrania prośby od klęczącej sieroty na ulicy; Wojciech Kossak 12) Polonez na balu w ratuszu lwowskim; Jul. Kossak. 13) Odwiedziny w katedrze św. Jura; Antoni Kozakiewicz. 14) Najj Pan zwiedza gmach sejmowy; Henryk Rodakowski. 15) Przedstawienie delegacyi w pałacu Namiestnictwa; Franciszek Tepa; 16) Zwiedzanie szkoły leśnej; Andrzej Grabowski 17) Wesele huculskie w Kołomyi; Tad. Rybkowski. 18) Borysław; Wojciech Grabowski. 19) Odwiedziny zakładu w Drohowyżu; Aleksander Raczyński. 20) Pożegnanie w Łupkowie; Wojciech Kossak. Akwerele te będą umieszczone w kasecie, której drzwiczki tworzyć będą pulpit dla składania na nim wyjmowanych akwarel. Kaseta ta wykonana będzie podług rysunku prof. Zacharyewicza.

— **Obywatelstwo honorowe.** Jak nam donoszą telegraficznie, reprezentacya gminy miasta Sanoka na posiedzeniu dnia wczorajszego odbytem nadała jednogłośną uchwałą JE baronowi dr. Schenkowi, prezydentowi sądu wyższego krajowego, honorowe obywatelstwo tegoż miasta.

— **Stosunki sanitarne we Lwowie.** Od fizykatu miejskiego otrzymaliśmy następujący wykaz: Od 1 do 10 listopada r. b. było chorych: I. Na płonicę (szkarlatynę) w śródmieściu 6 dzieci w I sanitarnej dzielnicy 6 dzieci, w II dzielnicy 13 dzieci, w III dzielnicy 4 dzieci, w IV dzielnicy 2 dzieci, w V dzielnicy 1 dziecko, razem 32 dzieci. Z tych umarło 7. W porównaniu ze stanem w ostatnich dziesięciu dniach października było o 71 dzieci chorych mniej. II Na odrę chorowało w śródmieściu 3 dzieci, w I dzielnicy 5 dzieci, w II dzielnicy 17 dzieci. w III dzielnicy 15 dzieci, w IV dzielnicy 6 dzieci, razem 46 dzieci, z których 2 umarło. W porównaniu ze stanem w ostatnich dziesięciu dniach października chorowało o 16 dzieci mniej. III Na błoniawę chorowało w mieście 14 dzieci. IV Na dur brzuszny chorowało w śródmieściu 10 osób, w I dzielnicy 3 osoby, w II dzielnicy 1 osoba, w III dzielnicy 11 osób. w IV dzielnicy 12 osób, w V dzielnicy 1 osoba, razem 28 osób, z których dwie tylko umarły. W porównaniu ze stanem w ostatnich dziesięciu dniach października za chorowało na tą słabość 13 osób więcej, lecz zauważano przytem, że przebieg był w wielu wypadkach łagodny.

— **W kasynie miejskiem,** będzie miał dzisiaj o godzinie 7 wieczór profesor Próchnicki wykład o powieści polskiej w wieku XIX, a w niedzielę odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegrane będą *Miodowe miesiące* Leona Madejskiego i *Tygrys bengalski* z francuskiego. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. Kapela wojskowa po przedstawieniu będzie przegrywać do północy.

— **Koncert** towarzystwa muzycznego, trzeci za rok 1879/80, odbędzie się w niedzielę w sali towarzystwa (zabudowanie teatralne, dawna sala sejmowa) pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego z następującym programem: 1. Händla X *Concerto grosso.* 2. Rheinbergera „Psalm", odśpiewa chór damski. 3. B. Toursa „Medytacya" na fortepian, skrzypce wiolonczelę i organy. 4. *a)* Schuberta „Strętwienie" i *b)* Chopina „Pieszczotka", odśpiewa panna Zofia Różanowska. 5. *a)* Boccheriniego *Pastorale,* *b)* Boccheriniego *Menuetto* i *c)* Chopina Mazurek op. 59, wykona orkiestra smyczkowa. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie — Początek z uderzeniem godziny w pół do pierwszej w południe.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu komisyi antropologicznej dnia 5 b. m. pod przewodnictwem prezesa Akademii dr. Majera, zawiadomił tenże członków o wydaniu IV tomu *Zbioru wiadomości do Antropologii krajowej,* tudzież o przygotowujących się pracach do tomu V. Sekretarz kom. dr. Kopernicki podał wiadomość o nadeszłych w tej mierze materyałach, tudzież nadesłanych darach. Należą do pierwszych zebrane przez ks. Siarkowskiego zagadki ludowe z okolic Kielc; p. Józ. Moszyńskiej z Ukrainy opisy etnograficzne obchodu Kupajła, dopełnienie dawniej nadesłanych zabaw i gier ludowych, tudzież przyczynki do obrzędów i śpiewów weselnych; nowe wykazy spostrzeżeń antropometrycznych od pp. drów: Ptaszyńskiego z Czortkowa, Dobińskiego z Kulparkowa, Dury z Krzeszowic, Obtułowicza z Turki, Krziża ze Złoczowa, Mossora z Wiśnicza. Ponieważ materyał dotąd dostarczony nie mógłby wystarczyć do opracowania naukowego, komisya zatem, oczekując go jeszcze od wielu pp. lekarzy, którzy w swoim czasie zażądali i otrzymali instrukcye i blankiety, przypomina im najuprzejmiej ich zobowiązanie. W końcu prof. Łepkowski zdał sprawę o nadesłanym przez p. Wagnera opisie śladów budowli palowych w torfowisku pod Odolanowem, a pan Ossowski o dalszym ciągu swych poszukiwań w jaskiniach okolic Krakowa, przedstawiając zarazem kilkaset wyrobów kościanych, znalezionych w głębi kilku metrów w jednej z jaskiń Mnikowa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu K. W. z pomieszkania w jednym z tutejszych hoteli złoty pierścień z siedmiu rautami, a panu Z. G. z podwórza domu pod l. 3 przy ulicy Strzeleckiej kożuch barani, pokryty popielatem suknem. — Straż policyjna aresztowała znanego złodzieja Jana Janiszewskiego pojmanego na ulicy z rzeczami skradzionemi w domu pod l. 20 przy ulicy Pańskiej. — Zgubiono kartkę zastawniczą l. 59.811 na kolczyki — Wiktorya Blumenstein także Teresą Sachs zwana, rodem z Wischau na Morawie, służąca, 53 lat licząca, słusznego wzrostu, z śladem ospy na twarzy, zbiegła po dokonanej kradzieży rozmaitych rzeczy wartości 10.000 zł.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi otrzymaliśmy następujące doniesienia: w gminie Kapuścińcach, w powiecie borszczowskim, ogień, który powstał przez nieostrożność, szerząc się gwałtownie przy silnym wietrze, zniszczył mienie pięciu gospodarzy. Nieubezpieczona strata wynosi 3.500 zł — Z niewyśledzonej dotychczas przyczyny powstał o północy na 4 b. m. ogień w nowo urządzonej stajni dragonów w Gnojnicy, w powiecie jaworowskim, i pochłonął tak stajnię tę jako też pobliską gorzelnię dworską, przekształconą obecnie na koszary kowaleryi. Pogorzałe budynki należały do właściciela dóbr Krakowiec, który poniósł stratę, w większej części ubezpieczoną, w sumie około 19 000 zł., zaś c. k. skarb w skutek spalenia się 63 kompletnych rynsztunków na konie i innych przedmiotów doznał straty na 3.216 zł. Konie ocalały. Dochodzenie sądowe jest w toku.

— **O trzęsieniu ziemi w Kroacyi** przepełnione są najświeższe dzienniki szczegółami. Przedewszystkiem zapisać winniśmy, że według depeszy biura korespondencyjnego wstrząśnienia powtórzyły się w Zagrzebiu w dniu katastrofy około godziny 11 w nocy i następnego dnia o 6 rano. Na szczęście były to słabe wstrząśnienia. Że i na tem się nie skończyło, dowodzą ostatnie nasze depesze telegraficzne. Co do obszaru, nawiedzonego trzęsieniem, obejmował on na ziemi węgierskiej komitaty Eisenburg. Veszprim, Zala, Samogy, Baranya, Kreutz i Warazdyn. Mocniej ucierpiały miejscowości Also Domboru, Wielka Kanisza, Zala-Egerszeg, Csakathurn, Marczali, Kozrejnica i Warazdyn. W Pięciokościołach niektórzy mieszkańcy zostali skaleczeni. Dalej gwałtowne trzęsienie nawiedziło miejscowości Gradec, Marburg, Rann, Celowiec, Tryest, Reichenburg nad Sawą i jak już donieśliśmy Sissek. Wszędzie chwiały się najpotężniejsze budynki, zamki i t. d., a wiele tak zostało uszkodzonych, że zagraża runięciem — O katastrofie w Zagrzebiu opowiada *Agr. Ztg.*: „Straszliwym przewrotem natury nawiedzone zostało spokojne nasze miasto, przewrotem, który najwyższem przerażeniem napełnił całą ludność. Trzęsienie ziemi tak gwałtowne, że trudnoby było znaleźć dlań przykładu w kronikach krain środkowo-europejskich, wzruszyło cały Zagrzeb w najgłębszych jego posadach. Trzęsienie z razu było wirowate, poczem nastąpiły silne uderzenia, które trwały 10 sekund. Potrzeba było jeszcze tylko jednego lub dwóch wstrząśnień tak gwałtownych, jak były ostatnie, a Zagrzeb byłby uległ katastrofie, jakiej dzieje świata niezapamiętały. Już po pierwszych oscyllacyach całe miasto pokryte było obłokiem kurzu; na ulice spadały kominy, gzymsy, mury przebijając niżej położone dachy i zasypując rumowiskiem trotoary. Głuchy grzmot i łoskot podziemny przygłuszony był trzaskiem walących się murów i krzykiem przerażenia mieszkańców. Z każdem nowem wstrząśnieniem spustoszenie przybierało większe rozmiary. Że jednocześnie z pękaniem i waleniem się murów wszystko, co się znajdowało w mieszkaniach, a nie było przybite gwoździami do ściany lub podłogi, zostało przewrócone i zdruzgotane, rozumie się samo przez się. W magazynach n. p. spirytusów i win potłukły się wszystkie butelki. Mieszkańcy po większej części powybiegali w pierwszej zaraz chwili na ulice i chronili się na większe otwarte place. W pięć minut mniej więcej po pierwszem trzęsieniu nastąpiło drugie, zaś o godzinie 8 min. 27 trzecie, obydwa wszakże krótko trwały i nie były takie gwałtowne jak pierwsze. Zamożniejsi w największym pośpiechu dopadali dorożek i kazali się wieźć po za miasto. Cała zresztą ludność z wyjątkiem bardzo małej liczby osób, które miały odwagę powrócić do napół roztrzęsionych domów swoich, obozuje od chwili katastrofy pod gołem niebem. Przez długi czas zresztą niepodobna było obejść miasta we wszystkich kierunkach, z powodu zalegającego ulice rumowiska i grubej pomroki, którą powoli dopiero wiatr rozwiał. Zwiększało grozę położenia niemało dżdżyste, zimne, jesienne powietrze, oraz głębokie błoto na ulicach, wreszcie powszechna obawa, że nie skończy się na tem nieszczęściu, lecz do 24 godzin trzęsienie ponowi się z większą jeszcze gwałtownością. Pierwsze rozporządzenie władzy zawierało zakaz palenia gazu i szybkiej jazdy po ulicach. Pomimo, iż lada wietrzyk każdej chwili strącić może pochylony już w skutek rozsunięcia się komin lub gzyms, przecież każdy woli przebywać na ulicy niż w domu, gdzie ściany porozchodziły się i popękały najokropniej. W wielu domach zawalone są gruzem schody, a mieszkanie zatarasowane formalnie poprzesuwanemi meblami. W ogólności nie masz w mieście całem, a głównie w dolnej jego części, która znacznie więcej ucierpiała niż górna, ani jednego większego budynku, któryby nie był nacechowany dłonią niszczącej katastrofy, a właśnie najwięcej są uszkodzone budynki silnie, monumentalnie zbudowane. Korespondent *Neue fr. Presse* powiada, że n. p. kościół katedralny z zewnątrz i wewnątrz zarówno tak ucierpiał, że poznać go wręcz nie można. Tak samo ma się rzecz z ogromną fabryką tytoniu, która została zamknięta. Olbrzymi kościół Franciszkański z klasztorem, podobny do fortecy, wzruszony w fundamentach, runąć może każdej chwili. Kościół św. Marka, gmach komendy generalnej (niegdyś klasztor Jezuitów, a więc także potężna budowa), jak niemniej gmach uniwersytecki, przedstawiają obraz zupełnego spustoszenia. Daremnem byłoby kuszenie się o opis przerażenia i rozpaczy mieszkańców. Wielu zaskoczyła katastrofa w łóżku, lub nieubranych jeszcze. Główne obozowisko ludności znajduje się na placu Zrinyiego, który stanowi jedno z najpiękniejszych miejsc spacerowych w Zagrzebiu. Tulą się tam ludzie po szałasach straganowych i w brykach. Na dworcu urządzono prowizoryczne mieszkania w wagonach. Ze wszystkich stron zresztą nadchodzi już pomoc w rzemieślnikach, materyale budowlanym i żywności. Ranni pomieszczeni są stosunkowo dobrze, a na siłach lekarskich nie zbywa. Jeden tylko z mieszkańców wydobyty został z pod gruzów już nieżywy, a około 10 jest bardzo ciężko uszkodzonych.

— **Gorący lód.** O nadzwyczaj ciekawym eksperymencie angielskiego fizyka Th. Carnelleya, zapomocą którego powiodło się temu uczonemu rozgrzać lód w stanie skrzepłym, znajdujemy wiadomość w jednym z dzienników zagranicznych. Jak wiadome, ciała, znajdujące się w stanie lotnym, czyli gazy, przechodzą w stan ciekły czyli płynny, jeżeli się je podda odpowiedniemu, najczęściej bardzo znacznemu ciśnieniu. Wszakże samo ciśnienie, choćby najpotężniejsze, nie wystarcza do zupełnej kondensacyi czyli skroplenia każdego ciała lotnego; od dawna już wiedzą o tem fizycy, że kondensacya zależy od poprzedniego spełnienia jednego jeszcze warunku, mianowicie od sprowadzenia mającego się skroplić gazu do pewnej temperatury, zazwyczaj bardzo niskiej, którą nazwano „krytyczną ciepłotą" lub „krytycznym punktem" ciał lotnych. Gaz, nie ochłodzony poprzednio należycie, odpowiednio do natury swej prężności, lecz pozostawiony w stanie cieplejszym niż właściwy mu moment krytyczny, pod największem nawet ciśnieniem nie przejdzie w stan płynny. Na odwrót też, według doświadczeń p. Carnelleya, nic nie pomoże sprowadzenie gazu do właściwej ciepłoty, jeżeli jednocześnie wywierane nań ciśnienie nie dosięgnie pewnej siły, którą rzeczony fizyk angielski nazwał „krytycznem ciśnieniem", i tylko przy pomocy takiego ciśnienia odpowiednie ciepło może dokazać przemiany ciał ze stanu skrzepłego w ciekły, a z ciekłego w lotny. P. Carnelley dowodzi, że żadne w ogólności ciało skrzepłe nie dałoby się stopić samem gorącem, bez udziału owego krytycznego momentu ciśnienia, które jednakowoż bardzo często musi być znacznie niższe niż ciśnienie jednostki atmosferycznej, czyli innemi słowy: ciała n. p., przechodzące ze stanu skrzepłego w stan ciekły pod wpływem gorąca i zwykłego nacisku powietrza, nigdy stanowczo nie dadzą się stopić pod wpływem najwyższej nawet temperatury, jeżeli zmniejszymy znacznie owo jednostkowe ciśnienie atmosferyczne. Ciałem takiem jest właśnie lód. Jeżeli się tedy powiada zwykle, że lód topnieje przy temperaturze 0°, to w powiedzeniu tem milcząco jest wyrażone, iż odbywa się to tajanie jego przy zwykłym na powierzchni ziemi nacisku powietrza. Eksperymentator jednak zapomocą pompy powietrznej znacznie zmniejszył ciśnienie powietrza tak, iż wynosiło ono zaledwie $^1/_{165}$ ciśnienia jednej atmosfery i wystawiony na wpływ jego kawałek lodu dopiero zaczął rozgrzewać. I cóż się pokazało? Oto lód był taki gorący, że nie można go było utrzymać na dłoni, odparowywał nawet cokolwiek, a jednak nie tajał wcale! Nie dość tego — p. Carnelley eksperymentując w kierunku niejako odwrotnym, dokazał, że gorąca woda, w niewielkiej ilości, od razu ścinała się w lód pod wpływem nader małego ciśnienia, nie tracąc przy tem swej temperatury, t. j. otrzymywał z niej kawałki gorącego lodu. Ten ostatni eksperyment wszakże trudniejszy jest do wykonania niż pierwszy. Swiat naukowy właśnie zajmuje się sprawdzeniem nowych tych zdobyczy fizyki, a jeżeli p. Carnelley nie przesadza, to wkrótce amatorowie „gorących lodów" będą mogli kazać je sobie podawać w cukierniach.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 11 listopada.*)

(*L*) Przewodniczący. dr. Gnoiński, zawiadamia Radę na podstawie relacyi fizyka miejskiego, że stan zdrowotny we Lwowie zaczyna się polepszać pod względem nagminnie panujących chorób dziecięcych a natomiast pogorszył się pod względem panującej nagminnie durzycy. (Relacyę fizykatu miejskiego, przesłaną nam wczoraj, podajemy w Kronice. — Red.) Biuro statystyczne wykazuje, że w 45 tygodniu, t. j. od 31 października do 6 listopada zmarło we Lwowie 39 osób płci mezkiej a 34 płci żeńskiej, razem 73, t. j. o 20 mniej niż w 44 tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosi tedy 10·4 a roczna 34·3 na 1,000 mieszkańców.

Dalej zawiadamia prezydent Radę, że przełożony OO. Jezuitów zaprasza pp. Radnych na nabożeństwo, które odbędzie się w niedzielę jako w dzień św. Stanisława Kostki.

W końcu zawiadamia p. prezydent Radę, że na mocy uchwały sekcyi IV, zakupiono nowe przybory dla straży ogniowej w miejsce poniszczonych podczas ostatniego pożaru w gmachu szpitalu głównego.. Kupiono 18 sztuk nowych wężów do sikawek i rozmaite części ubrania dla strażaków. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wyasygnowało przy tej sposobności na rzecz straży ogniowej 200 zł.

Sekcya II przedłożyła wniosek nagły w sprawie wydzierżawienia hotelu angielskiego. Z dniem 1 maja 1881 upływa termin dzierżawy. Obecni dzierżawcy, pp Barączowie, wnieśli prośbę, ażeby przedłużyć im dzierżawę na dalszych 6 lat po 10 000 zł. rocznej tenuty dzierżawnej. Sekcya II wnosi, aby rozpisać licytacyę. Wniosek ten przyjęła Rada.

Do komissyi wyborczej przy uzupełniających wyborach do Izby handlowej wybrała Rada p. Penthera jako delegata a p. Walichiewicza jako jego zastępcę.

P. Jaegermann wystosował do p. prezydenta następującą interpelacyę: Według 1 artykułu kontraktu, zawartego w styczniu r. z. z towarzystwem kolei konnej, miał *tramway* najdalej do 12 miesięcy po zatwierdzeniu planów budowy, rozpocząć ruch na całej projektowanej i zatwierdzonej linii. Termin ten już dawno minął. W sierpniu r. b. prosiło towarzystwo o pozwolenie otwarcia prowizorycznego ruchu na przestrzeni od placu Gołuchowskich do rogatki Żółkiewskiej. Rada przychyliła się do tej prośby. Dziś mamy 11 listopada a ruch na tej przestrzeni nie rozpoczął się jeszcze. Linia zaś od głównego dworca kolejowego do placu cłowego nie została jeszcze stanowczo przez gminę przyjętą. Zapytuję tedy p. prezydenta, kiedy skończy się ta prowizoryczność i kiedy kolej konna rozpocznie ruch na przestrzeni od placu Gołuchowskich do rogatki Żółkiewskiej?

Dr. Gnoiński odpowiada, że w najbliższej przyszłości zostaną przedłożone Radzie stosowne wnioski.

Rada uchwaliła następnie rozwiązać kontrakt zawarty z pp. Menkesami o dzierżawę dóbr Biłohorszcze.

Na dotrzymanie warunków kontraktu zawartego z c. k. rządem o dzierżawę akcyzy, złożyła gmina m. Lwowa kwotę 68.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych. Jedna z tych obligacyj, opiewająca na 5000 zł. została wylosowaną. Magistrat wystosował już prośbę do krajowej Dyrekcyi skarbowej, ażeby wydała gminie wylosowaną obligacyę i

nie żądała zastąpienia jej inną, albowiem gmina miała złożyć tytułem kaucyi tylko 57.750 złr. a złożyła faktycznie 68.000 złr. W nadziei, że kraj. Dyrekcya skarbowa przychyli się do tej prośby, proponuje sekcya II, ażeby wylosowana obligacya na 5000 złr. została spieniężoną i kwota uzyskana obróconą na pokrycie niedoborów. Przytem proponuje sekcya II udać się do ministerstwa skarbu z prośbą, ażeby kaucyi nie składało miasto w papierach wartościowych, lecz intabulowało ją na gmachu ratuszowym. Rada przyjęła wniosek sekcyi II.

Po odrzuceniu trzech rekursów w sprawach budowniczych uchwaliła Rada wypłacić 828 złr. zarządowi fabryki gazu za koks dostarczony szkole im. Elżbiety i św. Antoniego w l. 1879/80, a kwotę 1000 złr. zakładowi głuchoniemych tytułem subwencyi za r. b.

Notatki literacko-artystyczne.

\# **Sobieski w poezyi chorwackiej.** Sława króla-bohatera, który pod Wiedniem ocalił chrześciaństwo, rozbiegła się daleko po za granice ojczystego kraju; rozgłośnem echem odbiła się o szczyty Bałkanu, wlewając uczucia nadzieji i otuchy w serca ludów, które jęczały pod jarzmem lub widziały się zagrożone turecką nawałą. Słusznie mówi p. Bronisław Grabowski w artykule, drukowanym co dopiero w *Tygodniku illustrowanym* o Janie III w poezyi staro chorwackiej: „Na ówczesną Polskę poglądali południowi Słowianie, a zwłaszcza Chorwaci, jako na przyszłą wybawicielkę, szczególniej w epoce, gdy buńczuki powiewały w w Budzie, Slawonia była prowincyą turecką, a Stany chorwackie nazywały rozbitą swą ojczyznę: *reliquiae regni Croatiae, Slavoniae et Dalmatiae.* Pod Wiedniem rozgrywały się losy nietylko cesarskiego miasta, ale i wszystkich ziem słowiańskich, po Adryatyk i Alpy tyrolskie. Nic dziwnego, że Słowianie z drżeniem wyczekiwali rezulatu walki, nic dziwnego, że z niewysłowioną radością przyjęli wieść o odsieczy i o klęsce zastępów muzułmańskich.“ Ponieważ następstwem ocalenia Wiednia było ustępowanie Turków z ziem korony św. Stefana, przeto Chorwaci, niewymownie tem uszczęśliwieni, całą swą wdzięczność zwrócili niemal wyłącznie do Jana III: „Zbawcę Wiednia i całego chrześciaństwa widzieli oni w Sobieskim, inne osobistości w ich oczach stały na drugim planie.“ Wyrazem tych wdzięcznych uczuć był poemat Piotra Kanavelicza patrycyusza z wyspy na Adryatyku, Korizoli, wydany wkrótce po odsieczy w Wenecyi p. n. *U pochvalu prislavnoga Ivana Sobieski kralja poljaczkoga.* Z najwyższem uwielbieniem maluje poeta postać i czyny bohatera:

Sja mu sunce sred obraza,
Srećn u vedrom czelu ima,
A smârtnoga do poraza
Sve, szto vidi, hara oczima.

(Świeci mu słońce wśród oblicza, szczęście na jasnem czole nosi, a w śmiertelnej porażce wszystko, co widzi, oczyma zabija).

Wielkiego zwycięzcę spotykają najświetniejsze hołdy. Jako symbol nieśmiertelności sławy bohatera, na znak niejako, że będzie brzmiała po świecie, dopóki Dunaj toczyć będzie swoje modre nurty, obok Dunaju płynie rzeka krwi tureckiej. Ziemia, stratowana kopytami bisurmańskich rumaków, na nowo się zieleni, czarny orzeł wznosi się w górę i śmiało oczy w słońcu zatapia, a biały depce nogami księżyc pohańców. Przejęty zapałem, zaklina poeta polskiego bohatera, aby zwycięzkie swe hufce powiódł do Stambułu, a nawet dalej, do samej Mekki, do grobu Mahometa; wzywa go, aby wyrwał z rąk niewiernych uświęcone pobytem Zbawiciela miejsca, aby wszędzie burzył meczety a wznosił chrześciańskie świątynie. Bóg wszechmocny chce, aby ręka króla Jana starła wszelką nieczystość pogańską i zakon Mahometa. On obiecał, że królestwa północne zasiędą w murach Jerozolimy i tam królować będą. Wtedy Jeruzalem płaczące zdejmie wór pokutniczy i weselić się będzie. Tyś królu przyzwan z niebiosów na owe dzieło znakomite, aby znak wiekuisty (krzyż) stał się udziałem wszystkich ludów ziemi, by święta wiara chrześciańska zapanowała wszędzie. Za te czyny przyrzeka poeta opiewać bohatera nieustannie swemi pieśniami, i mniema, że razem z nim sławić go będzie piękna Klio.

W innej współczesnej pieśni, utworzonej na cześć Sobieskiego czytamy: „Jakiż język, jakież pióro może wyrazić należycie w pieśni niemowną sławę twą, zaszczycie i korono wszystkich królów, królu polski, sławny Janie, który się sławisz na wsze strony!“ Poeta zagrzewa polskiego bohatera do wypędzenia Turków aż w arabskie pustynie, zapewnia, że Serbia czeka niecierpliwie na jego pomoc, cała Bułgarya przyjmie go pieśniami i wieńcami laurowemi a błaga, aby wyzwolił z pod jarzma, „krzyż i wszystkich chrześcian, albowiem niebo przeznaczyło go na to sławne dzieło.“

Nawet w współczesnych utworach ludowej fantazyi występuje postać Jana III., otoczona aureolą bohaterstwa. Jedna z takich pieśni o zakroju ludowego eposu została dwukrotnie przedrukowaną z rękopismu akademii zagrzebskiej, inna znajduje się w wydanym przed sześciu laty w Zagrzebiu zbiorze p. t. *Wawrzyny (Lovorike) gradiskiego pułku graniczarów nr. 8.* Obejmuje ona w 226 wierszach okres od oblężenia Wiednia aż do wyparcia Turków ze Slawonii (1683—1690). W czysto ludowym tym utworze Sobieski odbiera od cesarza list, proszący o pomoc:

List ten czyta król polskiej krainy,
List ten czyta, silne wojsko zbiera
I pospiesza do Wiednia białego
I tył bierze wojsku tureckiemu.
Bije Turków od świtu do zmroku,
Póki wszystkich do szczętu nie pobił i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

o stanie zasiewów zimowych we wschodniej Galicyi za czas od 1 do 31 października.*)

Stan powietrza w pazdzierniku był bardzo niepomyślny dla gospodarzy, z powodu bowiem ciągłych deszczów, zimna a następnie śniegów i dość znacznych przymrozków, roboty w polu tak przy zasiewach zimowych jak przy zbiorze roślin okopowych wielce utrudnione były. Od początku października aż do 10 trwały ciągle prawie deszcze i zimna, od 10 jedynie do 17 października był czas dość ciepły i pogodny, po 17 jednakże nastały znowu zimna a 22 spadł pierwszy śnieg i nastało dokuczliwe zimno.

Z okolicy Sądowej Wiszni donoszą: Zbyt częste deszcze opóźniają zbiór zdrowych i dość obfitych ziemniaków, obawa zaś, by ich zima wpolu nie zaskoczyła, podniosła dzienną płacę na 35 ct. Przesiąkłe wodą uprawki pod oziminy poprzerastały perzem, wielcę szkodliwym i utrudniającym ostateczne obrobienie; z tej samej przyczyny niemożliwem jest obrobienie płużkiem rzędowych posiewów bujnie rozwinionego rzepaku. Wczesne pszenice i żyta są piękne i obiecujące.

W sprawozdaniu niniejszem, jako zamykającem wszelkie roboty w polu, podać nie zawadzi uzyskany z morga ziemi plon ziemniaków, tudzież stan zasiewów zimowych rzepaku, pszenicy, żyta i koniczyny posianej na wiosnę.

Rezultat zbioru ziemniaków nie odpowiedział nadziejom. W niektórych okolicach urodzaj ziemniaków jest dobry i daleko lepszy niż w roku zeszłym, lecz są i okolice, w których zaledwie jest średni, a w niektórych okolicach nawet bardzo mierny. Sprawiły to zbyt częste deszcze w lecie, w skutek których ziemniaki w znacznej części się psuć i gnić zaczęły. Według otrzymanych wiadomości, zbiór ziemniaków z jednego morga wynosi: w okolicy Ustrzyk dolnych 120 korcy z morga; Sieniawy 80 do 120 korcy; w okolicy Birczy, Sądowej Wiszni, Uhnowa 65 korcy; w okolicy Brodów 40 do 60 korcy; w okolicy Kamionki Strumiłowej 50 do 70 korcy; Sokołówki i Oleska 50 do 60 korcy; w okolicy Zbaraża 30 do 60 korcy; Tarnopola 45 korcy; w okolicy Borszczowa 20 do 40 korcy; w okolicy Kulikowa od 25 do 30 korcy; w okolicy Niżankowic 8 korcy.

Z innej miejscowości z okolicy Zbaraża donoszą: Oziminy choć nierówno zeszły, wyrównały się po deszczach, a bardzo wczesnym zagraża wybujanie. Ziemie we wrześniu orane trochę za mokre, w październiku orane są lepsze. Ziemniaki prawie wszędzie wykopano, tylko białe i sine psuły się i dały zły plon cebulki choć drobne wydały w przeważnej części miejscowości tutejszego powiatu około 60 korcy z morga i są zupełnie zdrowe Otawy bardzo wcześnie zebrane są wyborne, późniejsze nadpsute Myszy pojawiają się na oziminach, lecz jeszcze w niezbyt wielkiej ilości. Włościanie, wskutek nieurodzaju jarzyn, nie o wiele lepszy przednowek będą mieli od ostatniego.

Z okolicy Borszczowa donoszą: Zbyt częste deszcze, które w tutejszej okolicy panowały, były znaczną przeszkodą w zasiewach ozimych, i w zebraniu kukurudzy i wykopaniu ziemniaków Wydatek kukurudzy jest zły, dużo jest na pół niedojrzałych zepsutych strączków. Ziemniaków czwarta część wygniła a reszta drobne i niedorodne, zbiór dotychczas nieukończony. Zasiewy ozime wcześniejsze wyglądają średnio, późniejsze złe; włościanie i niektóre posiadłości większe jeszcze sieją. Inwentarz roboczy z powodu ciężkiej pracy mizernie wygląda, a nadomiar złego i pasza w tym roku po największej części nadpsuta, gospodarz przeto każdy musi dołożyć bardzo wiele starań, aby inwentarz w tak niekorzystnych warunkach przezimować. Uprawa ziemi jest tak trudna, że po trzy pary do pługa zakładać trzeba.

Stan zasiewów zimowych, t. j. rzepaku, pszenicy, żyta i koniczyny posianej na wiosnę, w ogóle jest bardzo zadawalający, wczesne zasiewy są przeważnie lepsze niż późniejsze, tylko z okolicy Wysocka (pow. Brody) donoszą nam, że zasiewy sierpniowe wiele do życzenia zostawiają

Pokłady zimowe w okolicach posiadających grunta lżejsze, są na ukończeniu, w innych znowu na ziemiach cięższych, dopiero w pewnej części dokonane.

Cena robotnika, z powodu zbioru roślin okopowych nieco się podniosła, po wykopaniu jednak ziemniaków i buraków znowu spada.

*) Według sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

OSTATNIA POCZTA

W skutek uchwały sejmowej, powziętej na wniosek posła Pawła Popiela w przedmiocie urządzenia internatów przy seminaryach nauczycielskich, zebrała się wczoraj na zaproszenie Wydziału krajowego ankieta, złożona z pp. Oktawa Pietruskiego (jako przewodniczącego), Pawła Popiela, Zygmunta Sawczyńskiego, Juliusza Starkla i J. Rembacza, jednego z założycieli prywatnego internatu istniejącego od niedawna w Krakowie. Ankieta oświadczyła się za założeniem z funduszów krajowych na razie jednego tylko internatu z cechą wyznaniową przy seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, obliczonego na 50 kandydatów, i oznaczyła jako wiek normalny 18 rok życia, po za który nikt do internatu przyjęty być nie może. Opracowanie wniosku do Sejmu, regulaminu i obliczenie kosztów urządzenia i utrzymania internatu poruczono wnioskodawcy p Popielowi, który elaborat swój przedłożyć ma ankiecie.

Czytamy w *Pol. Corr.* z dnia 10 listopada: „Jak się dowiadujemy, powraca pan Eugeniusz Bontoux jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia do Paryża Jeszcze przed jego wyjazdem ukonstytuowanie Banku dla krajów koronnych, utworzenie Rady zawiadowczej, mianowanie dyrektorów i t. d. będzie dokonanem Do tego czasu zrobi też Rada zawiadowcza użytek ze swego prawa przedłożenia ministrowi finansów wniosku co do obsadzenia posady gubernatora Banku. Jak wiadomo, jest hr. Ludwik Wodzicki jedynym kandydatem upatrzonym na to stanowisko.“ *Presse* zaś pisze pod tą samą datą: „Ukonstytuowanie Banku dla krajów koronnych nastąpi jutro. Z pośród najróżnorodniejszych doniesień o osobistościach, które wejdą w skład tego Banku, pewnem zdaje się być tylko, że hr. Wodzicki zostanie gubernatorem, pp Hahn i Lipmann dyrektorami, a hr. Harrach, baron Ringhoffer, August Skene, tudzież hr. Voguó, markiz d'Harcourt i Eug. Bontoux, członkami rady nadzorczej.

Przesilenie ministeryalne we Francyi ukończone zostało uchwaleniem wotum zaufania dla gabinetu bardzo znaczną większością Przebieg tej sprawy i jej zakończenie streszczają poniżej zamieszczone telegramy, wobec których wiadomości, które znajdujemy w dziennikach, są już przedawnione. W ogólności opinia w Europie mało się zaniepokoiła tem przesileniem, przewidując, że się zakończy porozumieniem, ponieważ nie było właściwych powodów do poróżnienia się ministerstwa z większością. Wyjaśniając powody swego podania się do demisyi, ministerstwo oświadczyło, że nie może być pewnem większości w Izbie po głosowaniu, w którem połączyły się skrajna lewica i część unii republikańskiej z prawicą, aby zadać klęskę rządowi, wprawdzie w sprawie pomniejszego znaczenia, ale w chwili gdy rząd żądał od Izby stanowczego poparcia, lub równie stanowczego objawienia nieufności. Dzienniki radykalne cieszyły się wielce upadkiem gabinetu w nadziei, że Gambetta będzie przez to zmuszonym objąć władzę. Organ Gambetty *Rép. fr.* w długim artykule wywodził konieczność pozostania ministrów, utrzymując, że wobec tego, co zaszło, nie powinni byli podawać się do demisyi, lecz zażądać formalnego wotum zaufania, którego Izba nie odmówiłaby im niezawodnie. Przesilenie zaszło tak daleko, że prezydent Grévy proponował utworzenie gabinetu Brissonowi i Floquetowi, którzy odmówili, a wreszcie uczynił tę propozycyę Gambecie, który odpowiedział, że przed nowemi wyborami objąć steru nie może, ponieważ pragnie wziąć udział w akcyi wyborczej, a jako minister nie mógłby tego uczynić. Zwrócono się więc ponownie do Ferrego i w skutek połączonych usiłowań prezydenta Grévy i Gambetty nakłoniono go do pozostania, jeżeli Izba znaczną większością wotum zaufania uchwali, co jak widzimy z telegramów już nastąpiło.

Mowa Gladstona miana na bankiecie danym dla nowowybranego lorda majora Londynu jest przedmiotem komentarzy we wszystkich dziennikach. Pierwszy minister angielski oświadczył, że sprawa irlandzka była najważniejszym przedmiotem jego zajęć od czasu zamknięcia parlamentu. Dla utrzymania porządku gotów jest zażądać szerszych prerogatyw, jeżeli to okaże się potrzebnem, czego jednakże nie przypuszcza, zapewnił, że w sprawie wschodniej dążył tylko do wykonania berlińskiego traktatu przez zbiorowe działanie mocarstw, nie pragnął zaś oddzielnej akcyi angielskiej. Dodał, że w ostatniej chwili otrzymał telegram wysłany z rozkazu sułtana, a zapowiadający na dzień 10 lub 11 b. m. wiadomość o odstąpieniu Dulcigna Sułtan umyślnie polecił przesłać ten telegram, aby mógł być zakomunikowany uczestnikom bankietu.

Wszystkie dzienniki przyznają, że ton mowy Gladstona był umiarkowany. *Times* uważają za główny jej punkt ustęp zapowiadający, że powaga prawa w Irlandyi musi być utrzymaną. Ustęp ten przyjęto entuzyastycznym oklaskiem. *Daily Telegraph* chwali umiarkowany ton mowy i winszując go rządowi, radzi, żeby przedewszystkiem zwrócił uwagę na „własną angielską Bułgaryę“. *Standard* z zadowoleniem widzi, że bliższe poznanie praktycznej europejskiej polityki nauczyło Gladstona miarkować się w sposobach wyrażenia swej myśli i w zamiarach. Milczenie jego o planach Anglii względem Grecyi było wymowne, dowodzi bowiem, iż Gladstone przyszedł do przekonania, iż myśl wojny o nową granicę grecką w Anglii zaszczepić się nie da. Dzienniki liberalne naturalnie wychwalają wszystko, co powiedział pierwszy minister.

Według korespondencyi wiedeńskiej dziennika *Times*, Derwisz basza oświadczyć miał Albańczykom, że gotów jest zmusić ich siłą do odstąpienia Dulcigna. Telegram ajencyi Havasa donosi, że Porta oświadczyła ambasadorom, iż dała rozkaz odstąpienia miasta w d. 10 listopada. Gdyby ten rozkaz miał zostać spełnionym, najpóźniej dzisiaj otrzymalibyśmy o tem telegram, mało jednakże jest nadziei, aby ten termin miał być szczęśliwszym od tylu innych, które go poprzedziły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 listopada. *Wiener Abendpost* ogłasza program uroczystości z powodu zaślubin J. C. Wysokości Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa: We czwartek 10go lutego przyjazd Ich Mości króla i królowej Belgii z księżniczką Stefanią do Salzburga, przyjęcie na dworcu przez Najdostojniejszego Następcę Tronu, obiad w cesarskim pałacu zimowym, następnie odjazd Najdost. Następcy Tronu do Wiednia. Dnia 11go lutego podróż Ich król. Mości z księżniczką Stefanią do Wiednia; przyjęcie podobnie jak przy przyjeździe i odjeździe w Salzburgu, także na wszystkich stacyach, na których pociąg dworski się zatrzyma, przez naczelników władz i korporacye; Namiestnicy towarzyszyć będą pociągowi na swych przestrzeniach. Najj. Cesarz austryacki z Najd. Cesarzewiczem Rudolfem oczekiwać będą Gości z Księżniczką-Narzeczoną na dworcu kolei zachodniej w Wiedniu, gdzie zgromadzą się na powitanie naczelnicy władz i burmistrz Wiednia na czele deputacyi Rady miejskiej. Z dworca kolei zachodniej jazda do Schönbrunnu przez ulice, wzdłuż których wojsko tworzyć będzie szpaler. Najjaśniejsza Pani wraz z całą rodziną cesarską powita przybyłych w wielkiej galeryi zamkowej, poczem nastąpi recepcya dygnitarzy dworskich i państwowych. Dnia 12go lutego wielki obiad galowy w zamku cesarskim (*Hofburg*), wieczór bal w operze nadwornej. Dnia 13go lutego przyjęcie deputacyj przez Narzeczonych, wieczór wielki bal dworski w apartamentach ceremonialnych w zamku. Dnia 14 lutego w południe, przeprowadzą się Najjaśniejsi Państwo i Ich Dostoj-

ni Gości do zamku. Wieczór wielki obiad rodzinny a nadto obiad dworski. We wtorek 15 lutego o godzinie 11 przed południem uroczyste zaślubiny; ślub dawać będzie kardynał-arcybiskup wiedeński, po południu *cercle* w zamku, wieczór uroczyste przedstawienia w obu teatrach nadwornych.

Wiedeń, 11 listopada. Rada generalna banku austryacko-węgierskiego uchwaliła podwyższyć do końca roku o 5 milionów dotacye filij austryackich i przyjąć w lombard $4^1/_2$ procentowe listy zastawne zakładu kredytowego ziemskiego.

Linz, 11 listopada. W kuryi większej posiadłości Górnej Austryi wybrani do Rady państwa 57 głosami przeciw 50 konserwatywni kandydaci: hr. Dürckheim i prałaci Moser i Edward Hayden.

Peszt, 11 listopada. Delegacya austryacka skonstatowała zgodność uchwał obu delegacyj co do budżetu ministerstwa skarbu, najwyższej Izby obrachunkowej, ceł, marynarki wojennej i co do zamknięcia rachunków z r. 1878. Delegacya węgierska przyjęła bez zmiany resztę tytułów *ordinarium* budżetu wojskowego według wniosków komissyi tudzież nadzwyczajne wydatki na wojska okupacyjne. Potem przystąpiono do rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W sprawie traktatu handlowego z Serbią zawiadamia Kallay jako zastępca ministra spraw zagranicznych, że wczoraj wręczoną została temuż urzędowa nota, w której rząd serbski czyni zadość wszelkim żądaniom, zawartym w nocie ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 17 października.

Zagrzeb, 11 listopada. Podczas czytania protokołu w sejmie nastąpiło najsilniejsze trzęsienie ziemi. Wszyscy obecni w sali uciekli w przerażeniu, zaledwie zdołano sprawdzić protokoły. Sejm odroczony.

Zagrzeb, 11 listopada. W skutek trzęsienia ziemi, które uczuć się dało dziś o godzinie 11 minut 25 rano i poprzedzone zostało wczoraj pięciu lżejszemi wstrząśnieniami, popłoch znowu zapanował. Sklepy znowu pozamykano, mieszkańcy mimo wilgotnego chłodu przenieśli się na otwarte miejsca, wielu ucieka.

Paryż, 11 listopada. Izba obradowała nad interpelacyą lewicy, żądającą wyjaśnień z powodu oświadczenia ministeryalnego. Ferry oświadczył z naciskiem, że ministerstwo stawi czoło wszelkim zamachom przeciw prawu o wydaleniu zakonników, bez względu na to, czy one pochodzą z klerykalnej, legitymistycznej czy rewolucyjnej strony. Izba większością 297 przeciw 131 głosów uchwaliła porządek dzienny wyrażający wotum zaufania dla gabinetu, na który ministeryum się zgodziło. Na początku posiedzenia nastąpiło zajście z powodu przybycia na salę czasowo wyłączonego od udziału w obradach legitymisty Baudry d'Asson. Przewodniczący zawiesił posiedzenie, a podczas przerwy rozkazał szaserom wyprowadzić oponenta przemocą i osadzić w areszcie Izby.

Konstantynopol, 11 listopada. Ustanowiono sąd wojenny na trzech oficerów, którzy w stanie nietrzeźwym nie poznali niemieckiego ambasadora, Hatzfelda, jadącego powozem i obrazili go przytem. Adjutant sułtana wyraził Hatzfeldowi ubolewanie.

Dublin, 11 listopada. Rozpoczęty proces karny przeciw Parnellowi i towarzyszom został na ich żądanie odroczony.

Wiedeń, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Pod przewodnictwem p. Eugeniusza Bontoux odbyło się posiedzenie austryackiego Banku Krajów Koronnych, celem ukonstytuowania. Przewodniczący skonstatował, że opłata 50 procent na 200.000 akcyj, które mają być emittowane, nastąpiła zgodnie z statutami. Deponowano 10,067.575 zł. w złocie w Banku Austryacko-Węgierskim a 9,932.425 w *Giro-und Cassa-Verein*, t. j. 20 milionów zł. czyli 50 milionów franków. Do Rady Zawiadowczej wybrani zostali: Hr. Ludwik Wodzicki; Eugeniusz Bontoux, prezydent *Union Générale*; baron Goedel-Lannoy, wiceprezydent Izby deputowanych Rady państwa; August Skene, radca generalny Banku Austro-Węgierskiego; baron Franciszek Ringhoffer; Hahn, dyrektor kolei południowej; Karol Sarg, właściciel fabryki; baron Ernest Gudenau-Mirbach, deputowany do Rady państwa; Wilhelm Deniere, prezydent *Societé Générale*; markiz Chateau-Renard, radca stanu; markiz Ludwik Beauvoir; wicehr. d'Harcourt. Równocześnie wybrani zostali cenzorami: August Miller-Aichholtz i Maurycy Pollak-Borkenau, a zastępcami Anatol de Lapeyrière i Flattich. Po dokonaniu wyborów oświadczył przewodniczący, że wszystkie koszta założenia włącznie z stemplem akcyjnym, który wynosił 300.000 zł., poniesiono będą przez *Societé de l' Union générale* w Paryżu, tak, że ciężar ten nie spadnie na towarzystwo.

Wiedeń, 12 listopada, (*Tel. pr.*) Wszystkie dzienniki tutejsze zamieszczają następującą depeszę z Berlina: Przy obradach nad ordynacyą obwodową (*Kreisordnung*) dla prowincyi poznańskiej, na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, oświadczył Windhorst, że w Prusiech wykonują się na Polakach rządy za pomocą gwałtu i samowoli; rząd pruski powinien zmienić system i brać sobie wzór z Austryi, gdzie galicyjscy Polacy są najsilniejszą podporą państwa i ministerstwa. Gdyby rząd przestrzegał takiej samej polityki w Poznańskiem, jak Austrya w Galicyi, osiągnąłby inne rezultaty.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg odpowiedział na uwagi Windthorsta: Nie mam prawa do krytykowania polityki rządu, który tak ściśle z nami jest zaprzyjaźniony, jak austryacki, jeżeli jednak dep. Windthorst wskazuje na rezultaty, jakie polityka austryacka osiągnęła w Galicyi — to zdumiony jestem, że ze stanowiska niemieckiej narodowości uważa taką politykę za pożądaną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada 1880, godz. 2, m. 30 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 254·—. Akcye anglo-austr. 116 50, Akcye banku Union 109·—, Akcye kolei Karola Ludwika 271 50, Akcye kolei północnej 244 — Akcye kolei południowej 88 25, Akcye kolei Alföld 153 50, Akcye kolei Elżbiety 197·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166.50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144 25, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 84 50 Galic. oblig. indemn. 98 50 Losy z r 1864 149·—, Losy regulacyi Cissy 107 50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14.25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 142·30, Rubel papierowy $1·18^3/_4$, Wiedeńskie losy 116·—, Węgierskie losy 109·50, Mark niemieck. — — Węgierska renta 107·65. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 11 listopada 1880, godzina 5 m. 40. Akcye kredytowe 283·10, Anglo Austr. — —, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 272·—. Południowa, —·—. Renta pap. 72 37, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·30, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9 36—, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 listopada 1880, godz. 10 minut 41. Akcye kredytowe 282·75, Anglo-austr. 118·— Akcye banku Union 108·50, Kolej Kar. Ludw. —·— Południowa 88·—, Napoleonsdor $9·36^1/_2$, Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r 1860 —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 11 listopada. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·75 zł., żyto 10·70 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.40 do 12·42 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 213 50, żyto —·—, spiritus loco 58·10, olej rzepakowy 55·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 59·10, olej rzepakowy 73·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 października 1880.

Dziamski Antoni, emerytowany prezydent c. k. sądu krajowego, l. 70, na rozmiękczenie mózgu. — Obrecht Augusta, żona urzędnika kolei, l. 31 na suchoty płuc. — Seemann Klaudiusz, syn rachmistrza, l. 8, na płonicę. — Zieliński Leopold, inżynier kolei Karola Ludwika, l. 50, na krwotok płuc. — Załandcwicz Fryderyk, emerytowany c. kr. kapitan, l. 56, na puchlinę wodną. — Tomażewicz Szymon Tadeusz, właściciel realności, l. 75, na zropienie nerek — Zaznlowicz Aniela, córka służącego, l. 5, na błoniawę. — Roszkowski Alfred, syn profesora wszechnicy, l 3, na płonicę. — Zalewska Eugenia, corka maszynisty, l. 1, na płonicę. — Szczudłowski Karol, kamieniarz, l 42 na dur brzuszny. — Ambroziak Karol, syn strażnika akcyzowego, l. $5^1/_2$, na płonicę. — Smoleńska Julia, żona właściciela realności, l. 58, na gruźlicę. — Wiszniewska Leopoldyna, wdowa po urzędniku kameralnym l 66, na rozmiękczenie mózgu — Torski Antoni, emerytowany woźny, l 55, na gruźlicę. — Lunda Katarzyna, żona rzeźnika l. 43, na udar. — Baum Natalia, córka krawcowej, l. $1^1/_2$, na odrę — Zach Leon, negocyant, l. 64, na chorobę Brigtha. — Chądzyńska Wanda, prywatna, l 47, na raka macicy. — Landau Naftali, syn buchaltera, l $1^1/_2$, na błonicę. — Pałuszka Domicela, żona konduktora kolei, l. 29, na raka macicy. — Holau Antonina, córka woźnego poczty. l. $5^1/_2$, na płonicę. — Barańska Józfea, prywatna, l. 71, na uwiąd schyłkowy. — Chabło Władysław, dziecię zarobnika kolejowego, l. $3^1/_2$, na błonicę. — Szczerbau Stanisław, syn redaktora, l. 2, na błonicę. — Górski Stanisław, syn prywatnego oficyalisty, l. 6, na chorobę Brigtha. — Zdrassil Helena, córka nauczyciela ludowego, l 2·, na zapalenie macicy. — Hodowański Gabryel, były woźny, l. 38, na zapalenie otrzewnej. — Winkler Marya, żona c. kr. kapitana l 50, na gruźlicę płuc. — Hora Rudolf, kotlarz kolejowy, l 32, na zapalenie kiszek. — Borys Helena, z domu ubogich, l. 63, na uwiąd schyłkowy — Horucka Joanna, żona nauczyciela, l. 24, na gruźlicę płuc — Sass Sucher, syn złotnika l. 14, na zapalenie błon mózgowych. — Terlecka Olga, córka konduktora kolei l. $^4/_{12}$, na zapalenie błon mózgowych. — Dornberg Leon, pisarz, l. 21, na suchoty płuc. — Lidel Adolfina, szwaczka, l. 68, na uwiąd schyłkowy. — Kamberska Apolonia, wdowa po urzędniku, l. 74, na uwiąd schyłkowy. — Zbijewska Wilhelmina, córka wdowej po urzędniku, l 26, na wadę serca. — Bachowska Marya, córka urzędnika Magistratu, l. $^{11}/_{12}$, na płonicę. — Janiszewska Marya nauczycielka szkół ludowych, l. 43, na suchoty płuc. — Rothberg Zine Rachel, żona szynkarza, l. 39, na gruźlicę płuc. — Martynowicz Wiktor, dziecko urzędnika tabuli, l. 3, na dławiec, — Golczewska Katarzyna, żona urzędnika, l. 60, na zapalenie płuc

Lwów dnia 12 października 1880.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 listopada 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. A. Wiślicki z Warszawy. K. Trautmann z Wrocławia.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Szczerba z Glinian. H. Sitkiewiez z Brzeska.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. S. br. Brunicki z Zaleszczyk. Dr R. Szeliga z Tarnopola. M. Łukasiewicz z Podwerbec. G. Strawiński z Krakowa J. Ehrenfeld z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Rudnicki ze Strzałek. O. Schnell z Firlejówki. K Jankowski z Rossyi. F. Nalepa z Krynicy

Hotel Warszawski.

Pp. E. Janicki z Kamionki. L. Aksentowicz z Jarosławic. J. Mosiewicz z Wulki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. hr Potulicka do Glinian. W. br. Brunicki do Stryja. H. Fux do Wiednia. E. Juricwicz do Wiednia. A. Nikolicz do Temeszwaru.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.52mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.5 °C. Psychrometr wilgotny + 1.3°C. Prężność pary 4 9mm Wilgoć 96 %. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 1.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 767.82mm.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 listopada 1880

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270	75	274	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	25	167	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Łow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	75	97	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100		101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	90	98	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	63	9	73
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
„ „ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	57	70	58	40
Srebro	99	50	100	50
K[illegible]		25		25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 listopada 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.15	72.30
luty-sierpień	72.20	72.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.25	73.40
kwiecień-październik	73.25	73.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	142.75	143.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.15	87.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	104.50	105.50
Siedmiogrodu	94.25	94.75
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.25	116
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	279.25	279.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	816	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.50	73.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	548	550.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	193.50	194.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2438	2445.—
[illegible]	269.70	270.25

	płacą	żądają.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.75	163.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.25	277.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	85.50	86.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139.—	139.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.60	116.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proc.	96.70	97.20
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	96.70	97.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.50	99.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.20	101.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81.—	81.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ II. emisyi	—.—	103.25
„ „ „ III. „	101.30	101.80
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.50	90.75
z r. 1867	94.—	94.50
z r. 1868	89.75	90.25
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 300 złr. 5 proc. w sr.	84.80	85.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	39.—
[illegible] po 100 zł. m. k.	103.—	104.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	44.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.70
Paryż za 100 fr.	46.25	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.½	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 listopada 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	40
„ „ „ w srebrze	73	25
Renta w złocie	87	10
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	282	90
Londyn	117	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik urzędowy.

(7738 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5294./Df. W obwieszczeniu z dnia 30 października 1880 do l. 5294, tyczącem się wylosowanych na dniu 30 października 1880 obligacyj indemn. zaszła pomyłka w oddziale C. przy obligacyach funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej na 1000 złr a to zamiast Nr. 7299 wydrukowano Nr. 7279, zaś przy Nr. 9309 ostatnia cyfra 9 nie jest wyraźnie wydrukowana i może być czytaną jako zero. Co się podaje do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem że w Gazecie Wiedeńskiej z dnia 7 listopada 1880 Nr. 258 powyższe numera są dobrze wydrukowane.

Z c. k. Namiestnictwa jako
Dyrekcyi fund. indemnizacyjnych.
Lwów dnia 8 listopada 1880.

(7735 1—3) **Edykt.**

L. 4500. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Muzyka, gospodarz z Semikowiec, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 18 października 1880 do l. 14439 za marnotrawcą uznany został, i temuż na kuratora Tomasz Chorkun z Siemikowiec radany jest.

W Śniowczyk dnia 1 listopada 1880.

(7711 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 14991. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, iż dnia 17 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się pod lżejszemi warunkami przymusowa sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 953 położonej, jak D. V p. 459 n. 7 haer Wilhelminy Kasiewiczowej i Amalii Bosée własnej.

Cena wywołania 7483 zł. 60 ct.

Wadyum 748 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol d. 25 października 1880.

(7724 1—3) **Edykt.**

L. 2421. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie podaje się do wiadomości, że c. k. sąd obwodowy w Samborze powziętą d. 20 lipca 1880 l. 10558 uchwałą Emila Bełeja z Przewoźca jako upośledzonego na umyśle uznał, skutkiem czego dla niego kuratora w osobie księdza Prokopa Bełeja gr. kat. parocha z Przewoźca ustanowiono.

Wojniłów 29 lipca 1880.

(7671 1—3) **Edykt.**

L. 8500. Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Giebułtowskiego, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów, iż ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Zakrzewskiego, celem doręczenia rezolucyi zapadłej wskutek prośby Juliana Tretera względem wydania kwoty 300 zł. przez Władysława Giebułtowskiego jako wadyum złożonej w sprawie egzekucyjnej przeciw Tekli Sędzimirowej.

Wezwanie mają, celem strzeżenia swych praw, takowe sądowi albo kuratorowi wykazać, lub sobie innego zastępcę wybrać.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia 3 listopada 1880.

(7715 1—3) **Edykt.**

L. 11867. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 września 1880 l. 42128 na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach a to:

a) kwoty 460 zł. z 6 pr. odsetkami od dnia 4 października 1879 i 1 pr. prowizyi w kwocie 4 zł. 60 ct

b) kwoty 460 zł z 6 pr. odsetkami od dnia 4 kwietnia 1880 i 1 pr. prowizyi w kwocie 4 zł 60 ct

c) kwoty 9518 zł 63 ct. z 7 pr. odsetkami od dnia 4 Października 1880.

d) kosztów sądowych 20 zł. 38 ct. i egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 52 ct. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 159 w Przemyślu położonej, według D m V pag. 472 n. 9 haer Chaima Rauha i Sary Rauch własnej w drodze przetargu w dniu 20 grudnia 1880, w dniu 20 stycznia i w dniu 17 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającego z tym dodatkiem, iż w tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedana, w przeciwnym bowiem razie odbędzie się dnia 21 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, na którym niestawiający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujących uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 20000 zł.

Wadyum wynosi 2000 zł.

Wyciąg hipoteczny realności w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tej sprzedaży zawiadamia się kupicieli, tudzież wierzycieli z życia i miejsca pobytu nieznanych przez kuratora adwokata Dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl 13 października 1880.

(7677 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10605. W dniach 3 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons 59 subrep. 41 w Jastrzębicy położonej, dłużników Kostia i Maryi Storożczuków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sokal dnia 8 października 1880.

L. 16287. **Ogłoszenie.** (7733)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie ogłasza, że c. k. sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 26 października 1880 do l. 27230 wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w nr. 75 czasopisma „Diło“ z dnia 9 października 1880 pod napisem „Rusyny a Polaki“ w ustępach od słów „Awtonomicznoj dijatelnosty hromad“ do słów panujuczoi systemy“ i od słów „Okrużni inspektory“ do słów „swoich szkołach“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę rządową konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną, cały nakład powyższego artykułu, ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnienie tegoż wzbrania się.

Lwów dnia 6 listopada 1880.

(7734) **Ogłoszenie**

L. 10764. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 26 listopada 1880 od rana odbywać się będzie komisya w Kamienobrodzie, Załużu i Mszanie względem usypania wału śnieżnego przy kolei Karola Ludwika.

Odnośne wykazy gruntów do tego celu potrzebnych, zostają wyłożone w urzędach gminnych w Kamienobrodzie, Załużu i Mszanie.

Możliwe zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu mogą być wnoszone pisemnie lub ustnie a to najdalej z dniem 24 b. m. w c. k. Starostwie grodeckiem, a 26 b. m. przy komisyi.

Gródek dnia 10 listopada 1880.

Z c. k. starostwa.

(7594) **Obwieszczenie.**

L. 6462. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie spółka z odpowiedzialnością ograniczoną, na walnem swem zgromadzeniu w dniu 4 lutego 1880 wybrało na zastępcę dyrektora kasy p. Antoniego Karpińskiego, dalej, że na nadzwyczajnem zgromadzeniu członków wspomnionego Towarzystwa w dniu 30 maja 1880 wybrało na zastępcę dyrektora przewodniczącego, z powodu śmierci śp. Edwarda Neugebauera, p. Rudolfa Uosina, którzy stosownie do §. 18 statutu Towarzystwa firmę spółki wspólnie podpisywać będą.

Pp. Andrzej Nizioł i śp. Edward Neugebauer ustępują z grona dyrekcyi i firmę tej spółki podpisywać przestają.

Rzeszów 15 października 1880.

(7628) **Ogłoszenie.**

L. 9345. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały tego sądu z 2 października 1880 l. 8536 wpisaną została w dniu 22 października 1880 w rejestrze spółek gospodarczych i zarobkowych T. I. str. 27. 28 l. porz. 14 firma „kasa zaliczkowa w Bursztynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z siedzibą w Bursztynie oparta na statucie z daty Bursztyn 31 sierpnia 1880

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż ks. Izydora Pilarskiego rz. kat. proboszcza jako dyrektora pp. Edmunda Mordkowicza właściciela realności jako kasyera, Stanisława Wnękowicza dr. medycyny jako kontrolora, nareszcie Leiby Hamera właściciela realności, jako zastępcy dyrektora, Adama Molika właściciela realności jako zastępcy kasyera i Edmunda Michalewicza właściciela realności jako zastępcy kontrolora, którzy wszyscy są w Bursztynie zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący pod firmą stowarzyszenia swoje podpisy umieszczają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer tylko na podstawie asygnacyj przez dyrektora podpisanych, a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej w Bursztynie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką N. N. prezes, N. N. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków jest nieograniczona.

Złoczów 23 października 1880.

(7718) **Ogłoszenie.**

L. 5920. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że dnia dzisiejszego złożone do przeglądu powszechnego akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Waręż (wsi) i że dnia 20 listopada 1880 wnoszone być mogą bądź to ustnie bądź pisemnie w tymże c. k. sądzie, jak u kierującego komisyą c. k. sędziego powiatowego, Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

Bełz dnia 6 listopada 1880.

(7678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6425. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi L. Goldberga w kwocie 40 zł. w. a. z pn. od Szczepana Brandysa należącej się, odbędzie się na dniu 20 stycznia 1881 o 9 godz. rano, wyznaczonym, licytacya realności l. wyk. hip. 41 w Graboszycach położonej, własnością Szczepana Brandysa będącej z tém nadmienieniem, że realność ta poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek ofiarowaną najwyższą cenę sprzedaną być ma.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Wadowice 13 września 1880.

(7672 3—3) **Edykt.**

L. 2376. C. k. sąd Gliniański podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 60 zł. Katarzynie Bruchnickiej przeciwko Hryńkowi Biłemu przyznanej pole dłużnika za mogiłą zwane w Poluchowie położone, na 100 zł. oszacowane, ciała hipotecznego nie stanowiące, dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881 w kancelaryi tego sądu o godzinie 10 przed południem licytowane będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Gliniany dnia 31 maja 1880.

(7685 2—3) **Edykt.**

L. 3747. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi dr. Myszkowskiego w sumie 368 zł. w. a. odbędzie się dnia 30 listopada i dnia 30 grudnia 1880 sprzedaż realności pod nr. k. 9 w Rozborzu położonej, Wojciecha Żelazka własnej.

Cena szacunkowa jest 1230 zł.

O czem zawiadamia się interesowanych do własnych rąk, niewiadomych zaś wierzycieli przez kuratora dr. Ruczkę w Jarosławiu.

Przeworsk 30 sierpnia 1880.

(7688 2—3) **Edykt.**

L. 6296 C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Dawida Zucker w kwocie 41 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1880, dnia 4 stycznia 1881 i dnia 7 lutego 1881, o godzinie 10 rano sprzedaż realności nr. 89 i 108 w Tryńczy nie mającej ciała tabularnego Sebestyana Nabrzeskiego własnej, na 345 zł. oszacowanej, o tem zawiadamia się interesowanych do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie przejrzana być może.

Przeworsk dnia 20 września 1880.

(7689 2—3) **Edykt.**

L. 6366. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości w sumie 234 zł. odbędzie się dnia 3 grudnia 1880, dnia 7 stycznia 1881 i dnia 11 lutego 1881, zawsze o 10 rano sprzedaż realności n. k. 185 w Gaci Mateusza Szpaka własnej, na rzecz Markusa Schiffmana.

Cenę wywołania stanowi kwota 2400 zł., wadyum 240 zł., o czem się strony do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 10 września 1880.

(7687 2—3) **Edykt.**

L. 4820. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż w celu wydobycia 124 zł. na rzecz Leiby Fliegelmana rozpisuje publiczną sprzedaż realności nr. 164 w Gniewczynie dłużnika Wojciecha Golska własnej, z gruntu i z budynków się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach dnia 6 grudnia 1880, dnia 10 stycznia 1881 i dnia 10 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszo-sądowym gmachu.

Cena wywołania wynosi 643 zł., wadyum 64 zł. 30 ct., na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny.

Bliższe warunki są do przejrzenia w registraturze.

Przeworsk 31 sierpnia 1880.

(7679 2—3) **Edykt.**

L. 47909. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę p. Ignacego Stroki wzywa posiadacza zagubionego wekslu osnowy następującej: „Lubaczów den 5 December 1879 Pr. 125 fl. ö. W., ein Jahr a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Hundert fünf und zwanzig ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne bericht. Herrn Arnold Kübel in Lemberg. Ignacy Stroka mp. angenommen Arnold Kübel“, ażeby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od dnia 6 grudnia 1880 tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyższy za umorzony i wszelkiej mocy sądowej pozbawiony uznany zostanie.

Lwów dnia 30 października 1880.

(7607 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2353. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 1881 i 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 110 w Niżyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Mikołaja Marmury własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(7704 2—3) **Edykt.**

L. 1965. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie w dniach 15 grudnia 1880 r., 19 stycznia i 16 lutego 1881 r. przymusową sprzedaż realności l. 62 w Niedzieliskach Sebastyana Czesaka własnej, na 1000 zł. oszacowanej, wadyum 100 zł.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 19 sierpnia 1880.

(7544 2—3) **Edykt.**

L. 1817. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jana Wilhelma Foxa przeciw Janowi i Józefowi Osowskim o 600 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 24 w Targanicach Jana Osowskiego własności i realności lk. 101 w Targanicach Józefa Osowskiego własnosci, ciała hipotecznego nie stanowiących, pod warunkami:

Do sprzedaży w c. k. sądzie powiatowym w Andruchowie wyznacza się trzy termina 10 stycznia, 7 lutego 7 marca 1881 każdym razem o 10. przed połubniem

Cena szacunkowa realności lk. 24 w Targanicach wynosi 2920 zł., a realności lk. 101 wynosi 780 zł., które to kwoty są zarazem cenami wywołania.

Każda realność osobno będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi co do realności lk. 24 w Targanicach 292 zł, a co do realności lk. w Targanicach 78 zł. w gotówce.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wadowicach.

Kuratorem wszystkich wierzycieli niewiadomych i wierzycieli, którymby rezolucya licytacyę zarządzająca za późno doręczoną została lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiony został p. adwokat Dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Andrychów 24 czerwca 1880.

(7576 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5888. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia masie spadkowej Stefana Janków byłego poddanego z Mikołajowa, Państwa Romanów a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawdonabywcom tejże masy, iż przeciw nim Dawid Fuchs i Wolf Hausman dnia 20 września 1880 do L. 5888. pozew o uznanie, iż zaintabulowana wedle dom: tom: III pag: 191. n. 8.on: na fundamencie dokumentu kaucyi przez Wicentego Tchórzewskiego pod dniem 23go sierpnia 1847 zeznanego i na podstawie rezolucyi byłego dominium w Przemyślanach z dnia 25 sierpnia 1847 l. 401 w stanie biernym realności pod l. 219/272 w Przemyślanach położonej, na rzecz masy po ś. p. Stefanie Janków pretensya w kwocie 59 zł. 39 ct. m. k. z obowiązkiem płacenia corocznie 5% i oddania sumy tej za poprzednią trzymiesięczną awizacyą do depozytu sądowego, jest z powodu zadawnienia zgasłą, i ma być z wszelkiemi nadciężarami ze stanu biernego tej realności wyextabulowaną z pn. wnieśli w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1880 o 10 godzinie przed południem wyznaczony i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych kuratorem c. k. Notaryusz P. Aleksander Zaleski ustanowiony i temuż pozew ten doręczony został.

Poleca się przeto pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo osobiście się w sądzie tutejszym jawili, lub też ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyę udzielili, lub też innego zastępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyślany 19 października 1880.

(7703 2—3) **Edykt.**

L. 7522. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Rifki Kräsel w kwocie 69 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 listopada, 20go grudnia i 21 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch trzecich części niestanowiącej ciała tabularnego realności pod l. 458 w Podhajcach położonej, Iwana Kuczmy własnych z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 331 złr. 33½ ct. w. a. na trzecim zaś także i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 331 złr. 33½ w. a.

Wadyum wynosi 33 złr. 13 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podhajce dnia 14 października 1880.

(7603 2—3) **Edykt.**

L. 697. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Eisiga Bäza przeciw Maksymowi Czyżowi o zapłacenie 70 złr. w. a odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Zrotowicach pod l. k. 47 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Maksyma Czyża własnej, w trzech terminach 22go grudnia 1880 21 stycznia i 21 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 690 złr.

Zakład 69 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 marca 1880.

(7606 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2354. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880, 24 stycznia i 25 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 12 w Niżyniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej Szymona Wiątka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(7697 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.699. Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Jarocha przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Konstantym Stanku w kwocie 21 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 189 w Wyszatycach położonego dłużnej masy po Konstantym Stanku własnego w dniu 7 grudnia 1880, w dniu 14go stycznia i w dniu 18 lutego 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w biurze Nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 130 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 13 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 29 września 1880

(7700 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13254. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż gdy uchwała c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 10 sierpnia 1880 l. 17517, którą w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościanskiego przeciw Andruchowi Iwachów, egzekucyjną licytacyę realności w Stupkach pod l. kons. 54/subrep. 65 położonej, wedle wykazu hipotecznego Nr. 71 gminy katast. Stupki, dłużnika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności tegoż zakładu, w kwotach 222 zł. 92 ct. i 88 zł. z pn. dozwolono, stała się prawomocną, przeto do przedsięwzięcia licytacyi tej wyznacza się trzy termina, pierwszy na dniu 1 grudnia 1880, drugi na dniu 12 stycznia, a trzeci na dniu 16 lutego 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana, na których realność tá pod następującemi warunkami zostanie sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 700 zł. przyjęta, i na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za tę cenę, lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej takowej, jednakowoż nie za inną cenę, jak suma zahipotekowanych wierzytelności wynosi, sprzedaną zostanie.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 pr. sumy wywołania tj. kwotę 70 zł. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę zakład kredyt. włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Po prawomocności aktu licytacyjnego, nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna, wliczając w nią zakład 70 zł., złożyć do depozytu sądowego, w przeciągu dni 30, po czem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności, za równoczesnem usunięciem z posiadania tak dłużnika, jakoteż wszelkich najemców i dzierżawców wprowadzonym zostanie.

Jeżeli nabywcą realności będzie prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański, natenczas po przedłożeniu dowodu, że zaległe podatki należytości sądowe i funduszu indemnizacyjnego, jako też i inne, którym pierwszeństwo prawne przed innemi wierzytelnościami przysługa uiszczone zostały, oddanie fizycznego posiadania nastąpi, bez poprzedniego złożenia ceny kupna na każdorazowe żądanie tegoż zakładu, zaś dekret własności wydany zostanie po rozdzieleniu ceny kupna i wykazaniu zapłaty przekazanych do tejże wierzycieli.

4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo.

Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo za utratą złożonego wadyum, nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

7. Gdyby na wyznaczonych terminach realność ta w miarę postanowień warunku pierwszego sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 lutego 1881 o godzinie 3 po południu, na który i wierzycieli z tą uwagą się wzywa, iż ci, którzy na terminie nie staną, uważani będą, iż do postanowienia przyjętego większością głosów przystępują.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnopolu, wierzyciela hipotecznego Chaima Löwensohna przez doręczenie uchwały tej, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu marca 1880, w którym wyciąg hipoteczny został wydany, prawo hipoteki na realności tej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Horowitza w Tarnopolu i przez edykta.

Tarnopol dnia 23 października 1880.

(7686 2—3) **Edykt.**

L. 4433. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż wdniu 1, Grudnia 1880, w dniu 3. Stycznia 1881, wdniu 4. Lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się sprzedaż publiczna placu pustego pod N. k: 75/2 w Przeworsku położonego wspólna własnością Kiwki Landau i nieznanych z imienia i miejsca pobytu dziedziców po Judzie i Chaji Landau będącego a to celem zniesienia wspólnej własności.

Cenę wywołania stanowi 245 Złr, wadyum 24 Złr, 50 ct.

Reszta warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Przeworsk dnia 13 sierpnia 1880.

(7694 2—3) L. 12688.

Obwieszczenie

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 210 złr. w. a. z pn. Mojżesza Freilicha, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 81/54 w Samborze na Blichu położonej, Abrahama Nadlera i nieobjętej masy Sary Nadlerowej własnej, protokołem de praes. 15 czerwca 1875 l. 8166 ocenionej w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to dnia 16 grudnia 1880 i dnia 20 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, pod tym warunkiem się odbędzie, iż ta realność na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak przy żadnym z tych terminów nawet cena szacunkowa uzyskaną nie została, na ten wypadek ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 10 lutego 1881 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum 25 złr. w. a.

O tej dozwolonej sprzedaży zawiadamia się strony interesowane, c. k. prokuratoryą skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Samborze, Leizora Grunberga, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na tej realności posiadali, lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź przyczyn wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dra Wołosiańskiego z zastępstwem adwokata Dr. Kohna i przez edykta.

Sambor 14 września 1880.

(7710 2—3) L. 15.447.

Ogłoszenie licytacyi.

Odnośnie do obwieszczenia licytacyi z dnia 28 września 1880 l. 11069 podaje się do publicznej wiadomości, iż dnia 22 listopada 1880 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowosądeckiej odbędzie się licytacya w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Nowosądeckim z ceną wywołania 8351 złr. w. a. na jeden rok 1881 lub na trzy lata 1881 do 1883 bez wypowiedzenia lub z wypowiedzeniem.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz dnia 4 listopada 1880.

(7626 3—3) **Edykt.**

L. 4237 cyw. VII. 2455. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału w łącznej sumie 757 zł. 76 ct. w. a. z pn. przeprowadzi na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczą sprzedaż realności pod l. k. 32 w Niepołomicach położonej, a wedle wyk. hip. l 32 własność tabularną Józefa Rojcewicza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 10 stycznia, dnia 14 lutego i dnia 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1550 zł. w. a.

Wadyum zaś 155 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 19 października 1880.

(7651 3—3) **Edykt.**

L. 5492. W dniach 25 listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 9 w Woli wadowskiej położonej, Józefa, Wiktoryi i Michała Kręcigłowów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to celem ściągnięcia pretensyi Ewy Madurowej w kwocie 104 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 475 zł., wadyum 47 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl 13 września 1880.

(7572 3—3) **Edykt.**

L. 6648. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Rzeszutki, że przeciw niemu i Maryi i Aleksandrowi Krasińskim wnieśli pozew Aleksander i Marya Łukaszkiewiczowie de praes 14 b. m. o zaprowadzenie administracyi sądowej realności nr. 45 w Rzeszowie, który do pisemnego wniesienia w 90ciu dniach obrony dekretowanym został.

Dla nieobecnego Walentego Rzeszutki ustanawia się kuratora w osobie tut. adw. dr. Reinesa, któremu się jako zastępcę tut. adw. dr. Wawrausza dodaje.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 15 października 1880.

(7650 3—3) **Edykt.**

L. 5428. W dniach 25 listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 101 w Woli wadowskiej położonej, Apolonii, Jana, Józefa i Ludwika Lebiedów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to celem wydobycia pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 215 zł., wadyum 21 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 13 września 1880.

(7646 3—3) **Edykt.**

L. 4408. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia kwot 23 zł., 23 zł., 23 zł., 23 zł. i 389 zł. 4 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego egzekucyjna sprzedaż tabularnej realności l. 10 w Weissenbergu Piotra i Krystyny Schreiberów, spadkobierców Piotra Hausschilda i Iwana Dereweckiego własnej w dniu 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 2975 zł., a wadyum 149 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gródek 31 lipca 1880.

(7624 3—3) **Edykt.**

L. 3680. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 133 zł. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 21 w Łężkowicach położonej a własność tabularną dłużnika Błażeja Jacha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 6 grudnia 1880, dnia 15 stycznia 1881, i dnia 16 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 9 września 1880.

(7655 3—3) **Konkurs.**

L. 8171. Posada rewidenta rachunkowego w IX. ewentualnie posada oficyała rachunkowego w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, tudzież posada praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie, są do obsadzenia.

Ubiegający się wnoszą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do końca listopada 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 6 listopada 1880

(7654 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3428 Dnia 11 stycznia 1881, dnia 15 lutego 1881, i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod l. 34 i 35 w Bobrowy położonych, dłużników Bolesława Michałowskiego i Józefy Michałowskiego i Józefy Michałowskich własnych, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 184 zł. 184 zł. 3907 zł. 15 ct. w. a. z pn. z potrąceniem kwoty 100 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 10625 zł.

Wadyum 1063 zł. w. a.

Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 marca 1881 o godzinie 12 w południe.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 17 października 1880.

(7614 3—3) **Edykt.**

L. 11225. Iwana Kozyrę ze Steniatyna uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Jurka Feluszkę ze Steniatyna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal 15 października 1880.

(7543 3—3) **Edykt.**

L. 2740. Ces. król. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Jonasza Flachsidera w kwocie 350 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Inwałdzie dłużnika Maurycego Kriegera własnej, nietworzącej ciała hipotecznego w tutejszym sądzie dnia 17 stycznia, 14 lutego, 14 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania w kwocie 461 zł. w. a. lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

W razie sprzedaży wyznacza się równocześnie termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na powyższej realności zabezpieczonych, termin na dzień 4go kwietnia 1881 na który wszystkich wierzycieli pod tym rygorem wzywa z oryginalnemi dokumentami wzywa się, iż wrazie niezlikwidowania domniemanie będzie, że z ceny kupna zaspokojenia nie żądają.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dra Krobickiego w Wadowicach z substytucyą adw. Dra Lora w Wadowicach.

Andrychów 2 września 1880.

(7645 3—3) **Edykt.**

L. 15007. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Szemelowskiej w kwocie 1100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. k. 27/65 w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej, do Maurycego Kesslera należącej, tudzież połowy z jednej połowy trzeciej części tejże realności wedle Dom. VII. pag. 405 n. 13 haer. do Mali Kessler należącej, protokołem de praes 30 stycznia 1879 l. 1758 ocenionych w tutejszym sądzie dnia 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1472 zł. 47 ct. w. a.

Realność ta będzie jednakowoż na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2 Zakład wynosi 10% ceny szacunkowej.

3. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i gr. kat. cerkwi w Samborze, Aleksandra Janowskiego, spadkobierców Feiwla Kreisberga, a to: Chanę Kreisberg imieniem własnym i małoletniej Feigi Kreisberg, Jossla Tigermann, Wolfa Herziga i Arona Bienstein, dalej M. Bauera, firmę „Gebrüder Israel" we Wiedniu, Jossla Klein, Matyldę Mantel, c. k. urząd podatkowy w Samborze, c. k. urząd podatkowy w Staremmieście, wreszcie z miejsca pobytu niewiadomych: Karola Hoffuera, Antoniego Stawińskiego, Wingerta, Waleryana Byrkę, ks. Buszczakowskiego, Jana Gilatowskiego i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, ktorzyby prawo zastawu na sprzedać się mają cych części realności wspomnionej po dniu 8 czerwca 1879 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale nie albo w należyty sposób doręczoną być nie mogła przez kuratora d. s. Dra. Witza z zastępstwem adw. Dra. Ebrlicha i przez edykta.

Sambor dnia 19 października 1880.

(7642 3—3) **Edykt.**

L. 510. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 125 sub. 5 w Horocholinie położonej, dłużnika Onufrego Bab ńca dłużnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. sumy szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 8 sierpnia 1879.

(7454 3—3) **Edykt.**

L. 15456. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia Leibę Nutę Grünbaum, przemysłowca z Borysławia, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Lina Schorr z Drohobycza uzyskała przeciw niemu pod dniem 20 października 1880 l. 15214 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1030 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta, kuratorem adwokata krajowego dr. Kohna w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się Leibę Nutę Grünbaum, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor 27 października 1880.

(7635 3—3) **Edykt.**

L. 2428. C. k. sąd powiatowy Radomiański przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Dmytrowi Milkowi pto. 183 zł. 6 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika własnej pod l. konsk. 316 w Sośnicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia, i 23 lutego 1881 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 650 zł. w. a.

Wadyum 65 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 6 października 1880.

(7675 3—3) **Edykt.**

L. 2774. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 125 w Zaczerniu położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego, Iwana i Maksyma Kobaryków własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 157 zł. 67 ct. w dniu 15 grudnia 1880, 2 stycznia i 23 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Radymno 8 października 1880.

(7604 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 696. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, iż w sprawie Eisiga Bära przeciw Antoniemu Czyż o zapłacenie 70 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytację realności włościańskiej w Zrotowicach pod l. k. 47 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Antoniego Czyża własnej, w trzech terminach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 1881, 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 660 zł. zakład 66 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 marca 1880.

(7627 3—3) **Edykt.**

L. 13746. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia sum 580 zł. 580 zł. i 15838 zł. 14 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym sprzedaż dóbr Bukowiec, Bieniowa i części Bieniowa jak Dom. 309 pag. 365 n. 16 haer. Adama Raciborskiego własnych w jednym terminie dnia 20 stycznia 1881, o godzinie 10 rano i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 28000 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi 71360 zł.

Zaś wadyum 3568 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5% ceny wywołania, to jest sumę 3568 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub c. k. uprz austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, strony, wierzycieli hipotecznych tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dzień 26 sierpnia 1879 jakiegokolwiek rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem sprzedać się mające dóbr nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale nie lub nie wczas z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata Dra Kohna i edykta zawiadamia.

Sambor dnia 19 października 1880.

(7664 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8197. C. k. starostwo w Czortkowie jako administracya dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ubogich ś. p. Hieronima Sadowskiego podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia:

a) dóbr Czortków stary i Wygnanka ostatnie także VI schedę dóbr Czortkowa zwane, na czas od 24 czerwca 1881 do 24 czerwca 1890,

b) folwarku zwanego Szymałowszczyzna znajdującego się w obrębie gminy Wyniecklej na czas od 3 września 1881 do 3 września 1890,

c) młyna wodnego o 6ciu kamieniach znajdującego się nad Seretem w obrebiegminy Czortkowa starego na czas od 24 czerwca 1881 do 24 czerwca 1884,

d) cegielni znajdującej się w obrębie gminy Czortkowa starego na czas od 24go czerwca 1881 do 24go czerwca 1884 nakoniec

e) sześciu murowanych sklepów tak zwanych jatek znajdujących się w obrębie gminy miasta Czortkowa na czas od 24 czerwca 1881 do 24 czerwca 1884, odbędzie się publiczna licytacya w drodze pisemnych jsert w c. k. Starostwie w Czortkowie, a to:

a. co do przedmiotów ad a) wymienionych dnia 2 grudnia 1880,

b. co do przedmiotu ad b) wymienionego dnia 3 grudnia 1880.

c. co do przedmiotu ad c) dnia 6 grudnia 1880,

d. co do przedmiotu ad d) e) wymienionych dnia 7 grudnia 1880, każdym razem od godziny 8 do 12 przed południem.

Jako cenę wywołania co do przedmiotów ad a) ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz rzeczonych dóbr w kwocie 5000 zł., b) w kwocie 250 zł., ad c) 2000 zł., ad d) w kwocie 80 zł., ad e) w kwocie 50 zł. z której kaźdy do licytacyi przystępujący 10 prc. od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotowce lub w papierach wartościowych według kursu zł. żyć jest obowiązany.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum wnosić można w powyższych terminach najpóźniej do godziny 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. Starosty.

Czortków 4 listopada 1880.

(7610 3—3) **Edykt.**

L. 9530. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Moroziuka, iż tą uchwałą z dnia 31 maja 1879 l. 2182 na podstawie aktu notaryalnego z daty Kołomyja 5 grudnia 1875 l 12620 dozwolonem zostało na zaspokojenie sumy 75 zł. z pn. na rzecz Nuchima Zanga egzekucyjne zastawnicze opisanie części gruntu do realności dłużnika pod l. 403 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej, a protokołem poprzednio uchwałą dnia 21 kwietnia 1877 l. 4405 dozwolonego zastawniczego opisania niebiętej, i że Iwan Szipiczek kuratorem nieobecnego ustanowiony zos ał.

Peczeniżyn dnia 27 lutego 1880.

(7448 3—3) **Edykt.**

L. 46468. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Michla Birnberga, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 33943 przeciw Rubinowi Michlowi i Aronowi Birnbergowi i Aronowi Königsbergowi egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z realności w Tarnopolu pod l. 264/280 położonej celem zaspokojenia c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu należących się sum 174 zł. 80 ct. 174 zł. 80 ct. i 3288 zł. 85 ct. z pn. ustanowiono dla nieobecnego Michla Birnberga kuratorem adw. Dra Rasbga a tegoż zastępcę adw. Dra Raresa i że powyższa uchwała zostaje mianowanemu kuratorowi doręczoną.

Lwów 23 października 1880.

(7453 3—3) **Edykt.**

L. 15457. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia Leibę Nutę Grünbaum przemysłowca z Borysławia, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Lina Schorr z Drohobycza uzyskała przeciw niemu pod dniem 20 października 1880 do l. 15215 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. z pn. tudzież, że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego Dr. Kohna w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się Leibę Nutę Grünbaum, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor 27 października 1880.

(7723 1—3) **Edykt.**

L. 4165. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 571 zł. 45 ct. z pn. przedsięwoźmie w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną przetargową sprzedaż realności pod nr. 51 w Woli Buchowskiej Antoniego Florka na dniu 16 grudnia 1880, 20 stycznia 1881, i 17 lutego 1881, o 10 godzinie rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1685 zł. a zakład 165 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 1 października 1880.

(7720 1—3) **Edykt.**

L. 9387. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1880, 24 stycznia, i 28 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 54 w Jodłówce objętej Wojciecha Chmielarza własnej na rzecz Mojżesza Krauter pto. 130 zł. na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim także poniżej.

Cena szacunkowa wynosi 690 zł. 46 ct. w. a.

Wadyum 69 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 sierpnia 1879 na hipotekę tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną, ustanawia się kuratora adwokata Dra Zakrzewskiego w Bochni.

Bochnia dnia 31 lipca 1880.

(7575 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5887. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia masie spadkowej śp. Pawła i Apolonii Michajliszynych a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomym prawonabywcom i spadkobiercom tejże masy, iż przeciw onym Dawid Fuchs i Wolf Hausmann dnia 20 września 1880, do l. 5887 pozew o uznanie, że intabulowana pod pozycyą dom. tom. II. pag. 444 n. 4. on. na fundamencie dokumentu kaucyi przez Wincentego Tchórzewskiego pod dniem 22 maja 1847 zeznanego i na podstawie rezolucyi byłego dominium w Przemyślanach z dnia 22 maja 1847 l. 202 w stanie biernym realności pod l. 219/ tr 272 now. w Przemyślanach na rzecz masy śp. Pawła i Apolonii Michajliszynych pretensya w kwocie 50 zł. 10½ ct. m. k. z obowiązkiem płacenia procznie 5% wskutek zadawnienia zgasłą jest, i ze stanu biernego tej realności z wszelkiemi nadciężarami wyekstabulowaną być ma z pn. wniesli, i za termin do ustnej rozprawy sporu tego na dzień 22 grudnia 1880 o 10 godzinie rano wyznaczony i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem c. k. notaryusz z Przemyślan P. Aleksander Zaleski ustanowiony i temuż pozew ten doręczony został.

Poleca się przeto pozwanym, aby na powyższym terminie albo osobiście się w sądzie tutejszym jawili, lub też ustanowionemu zastępcy potrzebne informacyi udzielili lub też innego zastępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyślany 19 października 1880.

(7696 1—3) **Edykt.**

L. 13401. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności domu komisowego banku gal. c. dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski i spółka w sumie 3000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lichwin górny do Pauliny Szwandowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie trzecim dnia 20 grudnia 1880, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 31458 zł. 36 ct. w. a. Gdyby tej nie ofiarowano, dobra rzeczone za jakąkolwiek najwyższą cenę sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1580 zł. w. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

w Tarnowie dl. 28 paźdz. 1880.

(7723 1—3) **Edykt.**

L. 5305. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Salomona Kleist przeciw Wolfowi i Feidze Seifert w kwocie 218 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 listopada i 27 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 136, 137, 139, 343 i 411 na Zwierzyńcu w Turce z tem, iż na tych terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, zaś w przeciwnym razie zostaną na terminie 27 stycznia 1881 o godzinie 9 przed południem lżejsze warunki z wierzycielami ułożone.

Cena wywołania 155 zł., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków tudzież protokół oszacowania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka d. 3 października 1880.

(7719 1—3) **Edykt.**

L. 3610. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że w dniach 20 grudnia 1880, 24 stycznia i 28 lutego 1881 o godzinie 11 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 814 w Bochni, cena wywołania wynosi 947 zł. 60 ct. w.a., wadyum 94 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i inne warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Bochnia 8 czerwca 1880.

(7717 1—3) **Edykt.**

L. 8252. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Karola barona Dulskiego, a to Michała barona Dulskiego i Zygmunta barona Dulskiego a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta jako prawonabywcy Abrahama Kittnera przeciw nim o zapłatę sumy wekslowej 910 zł. m. k. ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Mijakowskiego z zastępstwem adwokata dr. Wesołowskiego.

Wzywa się przeto Michała i Zygmunta br. Dulskich, a względnie ich spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami będą winni sobie przypisać.

Złoczów dnia 30 października 1880.

Edykt.

L. 8252. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Libera Kosel a względnie jego spadkobierców, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw spadkobiercom Karola br. Dulskiego o zapłatę sumy wekslowej 910 zł. a. w. przyznano Mojżeszowi Rappaportowi prawa Karola br. Dulskiego do złożenia w depozycie sądowym resztującego kapitału indemnizacyjnego dóbr Żukowa, na którym ciąży niepłynna pretensya wekslowa Libera Kosel w kwocie 300 zł. m. kon.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Libera Kosel a względnie dla jego również nieznanych spadkobierców ustanowiono kuratora adw. dr. Warteresiewicza z zastępstwem adw. dr. Wesołowskiego.

Wzywa się przeto Liebera Kosel a względnie jego spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę, udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, i sądowi o tem donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie będą winni sobie przypisać.

Złoczów dnia 30 października 1880.

(7739 1—3) L. 11651.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. wyższego gimnazyum w Jaśle z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 grudnia bież. roku.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 31 października 1880.

(7740 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 57381. Od 10 listopada 1880 będzie c. k. urząd inspektorat miar i wag wraz z urzędem cechowniczym lwowskim przeniesiony z dotychczas zajętego lokalu w realności pod Nr. 2 przy ulicy pompierskiej do nowej realności Karola Klimowicza pod Nr. 6 przy ulicy Jabłonowskich i tu od 15 listopada 1880 rozpocznie na nowo swe czynności urzędowe, przerwane tą zmianą lokalu.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie dnia 6 listopada 1880.

(7721 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 22. W masie rozbiorowej Amalii Zachariasiewiczowej, wyznaczam do wyboru wydziału wierzycieli i zawiadowcy masy termin na 17 listopada 1880, a do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności termin na 2 grudnia 1880 zawsze o 9tej godzinie rano, o czem wierzycieli masy rozbiorowej zawiadamiam.

Śniatyn 16 października 1880.

(7577 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5889. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia niniejszym edyktem Marcelemu, Jadwidze, Zofii i Andrzejowi Kłodzianowskim dzieciom śp. Jana Kłodzianowskiego a względnie prawonabywcom lub spadkobiercom tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż przeciw nim Dawid Fuchs i Wolf Hausmann dnia 20 września 1880 do l. 5889 pozew o uznanie, iż intabulowana, wedle dom. tom II. pag. 456 i dom tom III. pag. 101 n. 7 on. na fundamencie dokumentu kaucyi przez Wincentego Tchórzewskiego pod dniem 5 sierpnia 1847 zeznanego i na podstawie rezolucyi byłego dominium w Przemyślanach z dnia 7 sierpnia 1847 l. 368 w stanie biernym realności pod l. 219 str/272 now. w Przemyślanach na rzecz masy po śp. Janie Kłodzianowskim pretensya 128 zł. 10 ct. m. k. z obowiązkiem płacenia rocznie po 5 pr. i oddania tej sumy za poprzednią trzymiesięczną awizacyą jest z powodu zadawnienia zgasłą, i ze stanu biernego tej realności z nadciężarami ma być ekstabulowaną z po. wnieśli; wskutek czego termin do ustnej rozprawy sporu tego na dzień 22 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych pozwanych kuratorem tutejszy c. k. notaryusz p. Aleksander Zaleski ustanowiony i temuż pozew ten doręczony został.

Poleca się przeto pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo osobiście się w sądzie tutejszym jawili, lub też ustanowionemu zastępcy potrzebną informacyę udzielili lub też innego zastępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyślany 19 października 1880.

(7714 1—3) **Edykt.**

L. 9301. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza niniejszem, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 2262 zł. 59 ct. w. a. z pn. przeciw Izakowi i Aranowi Bernfeldom na koszt i szkodę nabywcy Nussima Beisera odbędzie się dnia 13 grudnia 1880 o godzinie 9 rano w biurze IV relicytacya realności, dłużników Izaka i Arona Bernfeldów w Kołomyi pod l. k. 249 na przedmieściu Śniatyńskiem położonej, przy którym to terminie ta realność poniżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką cenę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego i poprzedzających wierzycieli wystarczy, sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 7200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kołomyja dnia 23 września 1880.

(7713 1—3) **Edykt.**

L. 3245. C. k. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Ohlij i Krystynę Ohlij, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw nim pto 800 zł. termin do wykazania płynności i praw pierszeństwa wierzytelności do ceny kupna realności pod l. 108 w Kupnowicach na dzień 7 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, i że dla nich kuratora w osobie p. Kazimierza Kurkz c. k. notaryusza w Rudkach z substytucyą p. Romualda Stryżyńskiego ustanowiono, wzywa się ich zatem, aby z ustanowionym kuratorem się porozumieli, lub innego zastępcę sobie wybrali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Rudki dnia 30 września 1880.

(7674) 1—3) **Edykt.**

L. 2773. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod L. 40 w Miękiszu starym położonej, na tenowiejącej ciała hipotecznego Pelagii Batylka własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto 76 Złr., 38 Złr. w dniach 15 grudnia 1880, 20 stycznia i 22 lutego 1881, zawsze o 10 god. rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się na 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 8 październ ika 1880.

(7712 1—3) **Edykt.**

L. 6640. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Trauriga, odbędzie w tutejszym c. k. sądzie licytacya gruntu l. 344 w Budach przeworskich i domu l. 344 w Przeworsku położonych w dniu 13 grudnia 1880, w dniu 13 stycznia i w dniu 14 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano, Anny Stochlińskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 550 zł.

O tem zawiadamia się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk dnia 24 września 1880.

(7644 1—3) **Edykt.**

L. 9182. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że z realności pod l. 666 w Nowym Sączu położonej dotychczas hipotecznego ciała niestanowiącej, składającej się z części parceli l. kat. 225 w przestrzeni 252 sążni kwadratowych, graniczącej od wschodu w długości 27 sąż. 3' z gruntem Heleny Sojka, od północy z ulicą publiczną od zachodu w długości 10 sąż. z gruntem miejskim, od południa w długości 20 sąż. 3' z gruntem miejskim obecnie w posiadaniu Antoniny Zarychtowej zostającym, od północy w szerokości 8 sąż. z młynówką, dwa nowe ciała hipoteczne utworzone i dwa wykazy hipoteczne utworzone zostały mianowicie dla realności składającej się:

a) z parceli l. kat. 325/a w przestrzeni 22.90 sąż. kw., 225/a 29.00 sąż. kw., 225/e 45.38 sąż. kw., 225/l 3.00 sąż. kw., 225/d 12.63 sąż. kw., 225/i 22.05 sąż. kw. i 225/g w przestrzeni 3.66 sąż. kw. oznaczyć się mających jako jedno ciało hipoteczne pod l. kons. 666/d w mieście Nowym Sączu na rzecz Abrahama Kannengiesera;

b) zaś z parcel l. kat. 225/b, w przestrzeni 22.90 sąż. kw., 225/b 29.00 sąż. kw., 225/f 17.00 sąż. kw., 225/c 18.80 sąż. kw., 225/k 22.05 sąż. kw., 225/h w przestrzeni 3.66 sąż. kw. oznaczyć się mających jako drugie ciało hipoteczne pod l. kons. 666/b w mieście Nowym Sączu na rzecz Józefa Sterna, które wykazy hipoteczne część składową ksiąg gruntowych dla miasta Nowego Sącza istniejących stanowiące, jako wykazy hipoteczne początkując od dnia 22 lipca 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno także w przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jakąźmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwod. w Nowym Sączu najdalej do d. 15 lutego 1881, gdyż pranym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych powyższych realności zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już wiadome z jakiej relacyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 22 lipca 1880.

(7730 1—3) **Edikt.**

Zl. 9840. Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte S. II in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der 24 pr. vom 6 Oktober 1871 bis 6 Jänner 1876 laufenden von dem bereits bezahlten Kapitalsbetrage pr. 05 fl. ö. W. gebührenden Zinsen sammt Kosten im Betrage pr. 3 fl. 50 kr., 2 fl. 37 kr., 1 fl. 36 kr., 1 fl. 63 kr., 1 fl. 60 kr., 2 fl. 49 kr., 2 fl. 87 kr. und der gegenwärtig zugesprochenen Kosten im Betrage von 4 fl. 46 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der in der Grundbuchseinlage Nr. 31 des neuen Grundbuches für Kosciów auf den Namen des Woiciech Niebielecki eingetragenen Grundbuchskörpers der Realität Nr. 22 in drei Terminen u. zw am 22 November am 22 Dezember 18 0 und am 24 Jänner 1881 jedesmal um 10 Uhr VM. im B. Nr. 6 unter nachstehenden Bedingungen zu Gunsten des Bittstellers Jakob Herzelin bewilligt.

1. Als Ausrufungspreis wird der Betrag pr. 830 fl. festgestellt.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet als Vadium den Betrag pr. 83 fl. im Baaren zu erlegen.

3. Die übrigen Bedingungen, so wie der Schätzungsakt und Tabularextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten und diejenigen Gläubigern denen dieser Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, so wie die Gläubiger, welche nach Ueberreichung dieses Gesuches irgend welches Pfandrecht auf der zu veräußernden Realität erlangen sollten durch den in der Person des Advokat Dr. Rares mit der Substituirung des Advokat Dr. Goldberg bestellten Curator verständigt.

Lemberg am 5 August 1880.

(7667 3—3) **Edykt.**

L. 49475. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Rotha, względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu na prośbę Jakóba Balsambauma nakaz zapłaty sumy wekslowej 228 zł. 44 ct. w. a. wydany, i celem doręczenia takowego, dla powyższych niewiadomych kuratorem adwokat dr. Czeszer, a tegoż zastępcą adwokat dr. Berliner ustanowieni zostali.

Lwów 6 listopada 1880.

(7602 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2143. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia 21 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 49 w Zrołowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej sp. Michała Machniaka własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warynki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 9 czerwca 1880.

(7605 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2138. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880, 24 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 18 w Byble położonej ciała tabularnego niestanowiącej Michała Petrnicza własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie, realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne

L. 1391. (7683 2—3)

Konkurs.

Celem rozdania **posady lekarza kolejowego** dla przestrzeni Lwów Bóbrka kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej z siedzibą we Lwowie rospisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączony jest obowiązek bezpłatnego leczenia chorych członków Stowarzyszenia i tychże rodzin na przestrzeni wyż wynienionej.

Do posady tej przywiązana jest pensya roczna 400 zł. w. a. i dodatek roczny w kwocie 120 zł. w. a. na podróże fiakrami. Pensya i dodatek wypłaca się w miesięcznych ratach z dołu.

Ubiegający się o tę posadę dyplomowani doktorowie medycyny i chirurgii zechcą wnieść nieostemplowane podania, zaopatrzone świadectwami dotychczasowej praktyki lekarskiej, najpóźniej do 31 grudnia 1880 r. na ręce wydziału podpisanego Stowarzyszenia.

Posada ta udziela się z dniem 1go lutego 1881 r. prowizorycznie z prawem obustronnego i trzech-miesięcznego wypowiedzenia.

Lwów dnia 5 listopada 1880.

Wydział Stowarzyszenia ku wspieraniu chorych przy c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej

(761 2—3) **P. T.**

Es wurde mir angezeigt, daß man sich erlaubte, fremde Biere als Erzeugniß meiner Bräuerei in **Okocim** dem P. T. Lemberger Publicum zu offeriren.

Um diesem auf Täuschung abzielenden Unfuge zu steuern, beehre ich mich hiemit öffentlich bekannt zu geben, daß ich mein Haupbier-Depot in Fäßern bei Hr. **Osias Wixel,** und meine Hauptniederlage für Flaschenbier bei Hr. **S. Wieser** in Lemberg, Sykstusken-Gasse Nr. 18 installirt habe, an welchen geneigte Aufträge für echtes **Okocimer** Bier gefälligst gerichtet werden wollen.

Zur Vermeidung von Mißbräuchen wird noch bemerkt, daß auf den Flaschen meiner Biere die Vignetten mit Doppel-Adler und die Stempel mit meiner Firma sich befinden

Achtungsvoll

P. Johann Goetz.

L. 24108. C. kr. uprzyw. (7732 1—3)

kolej żelaz. Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie.)

Rozpisanie ofert na czyszczenie jam wychodkowych

Wzywa się p. p. przedsiębiorców, któryżby chcieli objąć czyszcznie jam wychodkowych, na stacyach kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, z wyjątkiem stacyi Czerniowiec, od 1 stycznia 1881 na rok jeden lub też i na dłużej, aby wnieśli ostemplowaną ofertę do Dyrekcyi ruchu tejże kolei we Lwowie wraz z wadyum w kwocie 50 zł, najdalej do dnia 20go b. m.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione,

W ofercie ma być wyraźnie wymienione, w których stacyach życzy sobie oferent objąć robotę.

We Lwowie dnia 10 listopada 1880.

D—